

BIWELNIA MBP

Wielki Sierpień Polaków · Co w „Mlekpole”?

Tygodnik Podlaski
www.kontakty-tygodnik.com.pl

KONTAKTY

35 (1968)

30 sierpnia 2020

cena: 2,70 zł (z VAT 8%)

Człowiek, który innym
**Podarował
ojczyznę!**

Pierwszy raz dostała
pięścią trzy miesiące
po ślubie

„Niewierna”

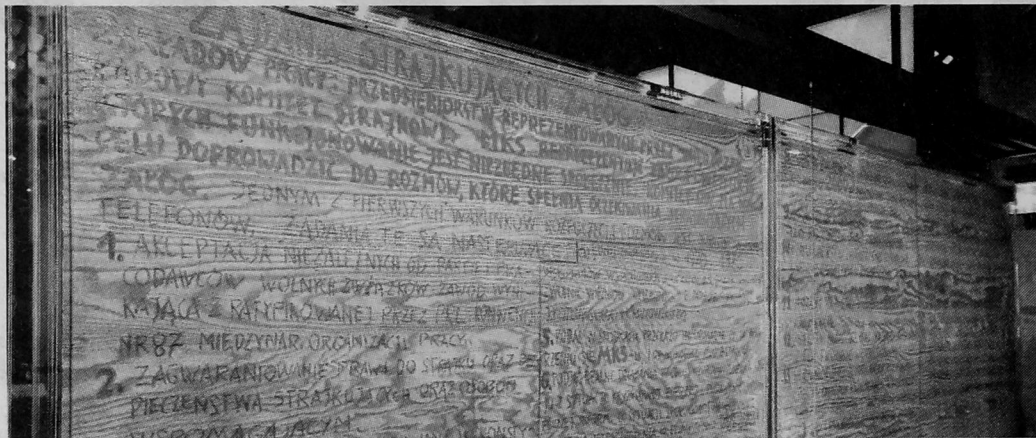
**Przed godziną
„W”**

Fot. Pixabay



ISSN 0208-6840 INDEKS 363286
9 770208 684005 3 3

Wielki Sierpień Polaków



Dwie oryginalne tablice z postulatami z Sierpnia 1980 roku znajdują się w Europejskim Centrum Solidarności w Gdańsku. 21 słynnych postulatów zapisali na dwóch płytach ze sklejki Arkadiusz Rybicki i Maciej Grzywaczewski. W 2003 wpisane zostały na listę najbardziej wartościowych dokumentów świata UNESCO.

31 sierpnia 1980 podpisane zostały w sali BHP Stoczni Gdańskiej im. Lenina Porozumienia Sierpniowe w Gdańsku. Z ramienia „Solidarności” sygnował je Lech Wałęsa słynnym wielkim długopisem, ze strony rządu wicepremier Mieczysław Jagielski. Kończyły strajki na Wybrzeżu i solidarność w innych regionach kraju.

Porozumienie zawierało 21 postulatów, które gwarantowały m.in. powstanie niezależnego samorządowego związku zawodowego, sobotą wolną od pracy, ograniczenie cenzury. Ostateczny tekst postulatów zredagował Bogdan Borusewicz.

Sierpień 1980 był impulsem do przemian systemowych, które

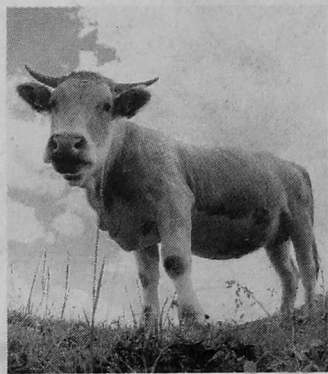
w ostateczności doprowadziły do upadku PRL i innych krajów „demokracji ludowej” z bloku wschodniego, odzyskania suwerenności przez Polskę i powstania III Rzeczypospolitej.

Symbolem tych przemian jest w Polsce i na świecie Lech Wałęsa.

W sierpniu opublikowaliśmy „List rozpaczy” ośmiu imiennie podpisanych członków Rady Nadzorczej do ministra rolnictwa, potem ich „List do sumienia” do spółdzielców

Co się dzieje w „Mlekpole” w Grajewie?

„Od 11 do 18 sierpnia Zarząd Spółdzielni z Przewodniczącym Rady Nadzorczej doprowadzili w środku sezonu żniwnego do odbycia (nie znajdujących podstawy w statucie Spółdzielni) 65 Nadzwyczajnych Zebrań Rejonowych. Na 8 tych tzw. „Nadzwyczajnych Zebrań Rejonowych” próbowano odwołać 8 członków Rady Nadzorczej z funkcji delegatów. Łącznie za pozostaniem głosowało 294 z 382 członków Spółdzielni, co stanowi 76,96 proc. głosów. Spółdzielcy, głosując przeciwko odwołaniu, wyrazili w ten sposób jasne i jednoznaczne poparcie dla forsowanej przez nas polityki przejrzystości w realizacji zadań przez Spółdzielnię. Głos członków Spółdzielni stanowi niewątpliwie jasny sygnał dla całej Rady Nadzorczej, aby ta nie ustawała w konsekwentnym realizowaniu trwałego i skrupulatnego nadzoru nad działalnością Spółdzielni, w szczególności,



aby w pełni realizowała obowiązek kontrolny i wyjaśniała wszystkie budzące wątpliwości członków Spółdzielni kwestie.

Zebrań odbyły się w szczycie zachorowań. Ochrona uniemożliwiała wejście na zebrania członkom Rady Nadzorczej. Nie wpuszczono niezależnych obserwatorów z Podlaskiej Izby Rolniczej. Nie wpuszczono osób z pełnomocnictwem notarialnym. Przedstawione materiały na zebraniach miały za

zadanie zdyskredytować i szkalować 8 niewygodnych członków Rady Nadzorczej, informując członków Rady Nadzorczej „do odstrzału”: Józef Miszkiel, Grzegorz Zyskowski, Bogusław Marchel, Mariusz Karwowski, Zbigniew Kalinowski, Michał Krajewski, Zenon Kubrowski, Andrzej Szulc.

Po publikacji „Listu rozpaczy”, otrzymaliśmy pismo biura prasowego SM Mlekpól z zapewnieniem gotowości przekazania stanowiska Spółdzielni. Pod „Listem do sumienia” poprosiliśmy więc o konkretne odniesienie się do zarzutów, zawartych w liście, z informacją, że stanowisko „Mlekpól” opublikujemy w najbliższym numerze po jego otrzymaniu. Na razie z biura prasowego „Mlekpól” nic do „Kontaktów” nie wpłynęło. Nadal deklarujemy, że stanowisko władz Spółdzielni zamieścimy, gdy tylko je otrzymamy.

40 lat temu

7 września 1980:

O Porozumieniach Sierpniowych

Czesław Wasilewski, mistrz tkactwa w ŁZPB „Narew” w Łomży: – Już w sobotę cieszyliśmy się, że kończą się dni wielkiego niepokoju i zaczynają dni odnowy, taką w każdym razie mieliśmy nadzieję. Najważniejsze: odbyło się bezsiłowo. Robotnicy mocno przypomnieli, że „dół” musi rozliczać jakimś sposobem przysłowiową „górzę”.

Ewa Muszyńska, tkaczka w ŁZPB „Narew”: – Myślę, że niezadowolone, które w końcu zaowocowało w tak przejmujący wszystkich sposób, narastało stopniowo. Z czasem i drobiazgi urastały do wielkich problemów. Kiedy my stoimy przy maszynach, inni, ci z biur, robią zakupy; nam nie zorganizowano nawet kiosku. Było wiele obietnic mało realizacji. Tylko ciężka praca i prawie żadnego ułatwienia. Stan beznadziejności musiał w końcu zirytować.

Zofia Nitkiewicz, lakiernik Fabryki Mebli w Łomży: – Teraz musimy cierpliwie poczekać i zobaczyć, jak wszystko się rozwine, unormuje. Do tej pory związki zawodowe, jak wszyscy wiemy, w niczym nam nie pomagały. Musieliśmy z każdą sprawą, no chyba poza cebulą i jabłkami na zimę, zwracać się gdzie indziej. Nie szkodziły one, ale i nie pomagały. Wiadomości płynące w sobotę i niedzielę z Wybrzeża i ten spontanicznie śpiewany hymn narodowy, jakoś tak mi ulżyły na sercu.

Henryk Szuba, robotnik Przedsiębiorstwa Przemysłu Spożywczego w Łomży: – Weźmy takie prawo do strajku; dając robotnikom pewną alternatywę jest także formą ostrzegania i przypomnienia o sile klasy robotniczej tym, co o tym zapomną. Cieszymy się, że, jak podano w poniedziałek w wieczornym dzienniku TV, wszystkie słuszne postulaty robotników zostaną zrealizowane. Z moich obserwacji wynika, że w ludziach wyzwoliła się nowa energia. W sobotę, niedzielę i poniedziałek po komunikatach ze Szczecina i Gdańska oraz po ogłoszeniu ustaleń między komisjami komitetami strajkowymi udało się to wyraźnie odczuć. Obecnie nie można dopuścić do zmarnowania tej energii.

KONTAKTY

Tygodnik Podlaski

rok założenia 1980

Ukazuje się w województwie podlaskim, części województwa mazowieckiego, Nowym Jorku, Chicago i Toronto oraz wersji elektronicznej, identycznej z papierową na www.kontakty-tygodnik.com.pl

Adres:

Al. Legionów 7, 18-400 Łomża
tel. (86) 216-42-43, (86) 216-40-22
fax: (86) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Maria Kaczyńska, tel. 86 216 42 43
Alicja Niedźwiecka; Maria Tocka, tel. 86 215 35 70
Władysław Tocki (red. naczelny)
tel. (86) 216-42-43

Oddział w Białymstoku:

Jan Oniszczyk, tel. 602 383 682
Oddział w Suwałkach:
Bożena Dunat, tel. 606 882 082

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Adam Dobroński,
Stanisław Kędzielawski,
Krystyna Michalczyk-Kondratowicz, Mikołaj Tocki
Rysunki: Waldemar Rukść
Felieton: Adam Dobroński

Zdjęcia: Gabor Lőrinczy, Sławomir Stempczyński,
www.joemonster.org

Wydawca:

Wydawnictwo „Kontakty” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki.
Adres:
Al. Legionów 7, 18-400 Łomża,
tel. (86) 216-42-43
Księgowność:
Elżbieta Bączek

Sekretariat i Biuro Ogłoszeń:

Paulina Popiołek, tel. (86) 216-42-43,
tel./fax (86) 216-57-11

Biura Ogłoszeń:

ARIUH „Dylewski”
Biuro Ogłoszeń i Reklam w Ostrowi Mazowieckiej
Pl. Księżnej Anny Mazowieckiej 6
07-300 Ostrów Mazowiecka
tel. 29-642-80-34, 505-233-744
www.BiuroOgloszen.wOstrowi.pl
e-mail: reklama@w-ostrowi.pl

Kolportaż: RUCH SA, Poczta Polska, „Kolporter”,
Garmond Press, sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych: Gabs-Foto,
Stary Rynek 16, Łomża, tel. (86) 216-77-16

DTP: Green Flow Joanna Białecka-Rybacka

Druk: Drukarnia Prasowa Ignatki

Wersja www: Marek Łapiński
(_duszek) marek.lapinski@data.pl

Wydawca jest członkiem Izby Wydawców Prasy.
Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.

Za treść ogłoszeń redakcja ponosi
odpowiedzialność w granicach wskazanych
w ust. 2 art. 42 ustawy Prawo Prasowe.

Jestem z Wałęsą! Jestem przeciw tym, którzy uprawiają wobec niego i historii łajdactwo! To moje zdanie wobec tego, co dzieje się w 40 rocznicę Porozumień Sierpniowych, dzięki którym Polska i sąsiadujące z nami kraje z czasem odzyskały wolność. A łajdactwem jest to, że z winy dzielących naród na „sorty”, nie będzie to wspólne święto wszystkich Polaków. Tyle! Za bardzo rozhuśtały się we mnie emocje. Mam wiedzę, a mógłbym rzucać obelgami. Mam oceny, a mogłyby paść epitety. W takich momentach potrzebny jest dystans. Przede wszystkim do siebie samego. Nic tak nie pozwala mi go osiągnąć, jak kilka linijek Jana Twardowskiego. Nawet na chybił trafił, choćby te:

*„Jak daleko odszedłeś
od prostego kubka z jednym uchem
od starego stołu ze zwykłą ceratą
od wzruszenia nie na niby
od sensu
od podziwu nad światem
od tego co nagie i nierozebrane
od tego co wielkie nie tylko z daleka ale i bliska
od tajemnicy nie wykładanej na talerz
od matki która patrzyła w oczy żebyś nie kłamał
od pacierza
od Polski z raną
ty stary koniu”.*

Ja, stary koń....



WŁADYSŁAW TOCKI



MYŚL TYGODNIA:

Celem wielu liderów jest sprawić, by ludzie mieli o nich jak najlepsze zdanie. Celem wielkiego lidera jest sprawić, by ludzie lepiej myśleli o sobie

Carla Northcutt



Nauczycielom ciepłego kontaktu z młodzieżą, uczniom udanych kontaktów z wiedzą życzą „Kontakty”

■ Prawie wszyscy tegoroczni absolwenci (około 1 800) w naszym województwie, którym nie powiodło się na maturze, zdecydowali się na poprawkę 8 września. Prawo do tego w tym roku mają ci, którzy przystąpili do wszystkich obowiązkowych egzaminów i nie udało im się zdać jednego. Wyniki znane będą 30 września.

■ XXI Dzień Ogórka odbędzie się w Kruszewie w niedzielę, 6 września (oficjalne otwarcie, godz. 13.30). Na gości czekać będą stoiska z lokalnymi produktami i rękodziełem, z regionalnymi wyrobami: ogórkami, kapustą, wędlinami, chlebem i miodem. Na scenie wystąpią artyści różnych muzycznych stylów. Kruszewskie Ogórki

Herbowe są wpisane na listę produktów regionalnych Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

■ Około 60 wilków jest już w Puszczy Augustowskiej (dwa razy więcej niż jeszcze 20 lat temu) i leśnicy szacują, że ich przybywa. Są na to dowody: fotopułapka nagrała jedną z watah, w której przybyło w tym roku 6 szczeniąt.

■ „To świadectwo naszej pamięci”, takie słowa można było usłyszeć w lesie w Łopuchowie koło Tykocina. Są tam zbiorowe mogiły około 2 500 tykocińskich Żydów, zamordowanych tam przez Niemców 25 i 26 sierpnia 1941 roku. Po okolicznościowych wystąpieniach i modlitwie złożono kwiaty. Przed rzezią z miasteczka uciekło



Taka czerwona iluminacja świetlna zdobiła w sobotni (22 sierpnia) wieczór gmach Opery i Filharmonii Podlaskiej. W ten sposób uczczony został w Podlaskiem Międzynarodowy Dzień Upamiętniający Ofiary Aktów Przemocy ze względu na Religię lub Wyznanie.

i uratowało się ok. 150 Żydów. Wojnę przeżyło 21.

■ Wstrzymuje planowe przyjęcia do Kliniki Hematologii. Uniwersytecki Szpital Kliniczny w Białymstoku. Testy na obecność koronawirusa potwierdziły zakażenie u 3 pacjentów oraz lekarza, 6 pielęgniarek i 2 salowych. Dyrekcja Szpitala nie planuje całkowitego zamknięcia Kliniki, ale nie wiadomo, kiedy wróci do normalnej pracy.

■ Karę 4 miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne po 20 godzin miesięcznie i prawie 200 zł opłat i kosztów utrzymał Sąd Okręgowy w Białymstoku dla autora publikacji w regionalnym portalu, oskarżonego o znieważenie w tekście Żydów z powodu ich przynależności narodowej.

Znaki czasu

■ 11 miliardów euro chce pożyczyć Polska od Unii Europejskiej. Kredyt będziemy musieli spłacić w 15 lat.

■ Prawie 1 500 małych sklepów znikło w Polsce w sześć miesięcy tego roku. „Co trzeci z nich zajmował się głównie sprzedażą żywności”, informuje „Rzeczpospolita”.

■ 4 fabrycznie nowe Polonezy odkryte zostały w magazynie byłego dilerza polskiej marki w... Belgii! FSO miała swoich dilerów także w krajach Europy Zachodniej!

■ „Mały człowiek jednym ruchem ręki podzielił polskie społeczeństwo na pół. To jest zbrodnia”, powiedział znakomity aktor Janusz Gajos. Spotkał się za to z nagonką mediów publicznych.

Otwórzmy serca dla Oli na wózek!

Nazywam się Jolanta Auguściak. Jestem mamą Aleksandry, która od urodzenia choruje i wymaga całodobowej opieki związanej z pielęgnacją, żywieniem i rehabilitacją. Była diagnozowana w klinikach neurologii dziecięcej w Białymstoku, Centrum Matki Polki, Centrum Zdrowia Dziecka oraz Instytucie Neurologii w Waszyngtonie. Niestety, dotychczasowe leczenie nie przyniosło poprawy.

Od 6 lat jestem samotną mamą, ponieważ mój mąż przegrał walkę z chorobą nowotworową. Wszystkie obowiązki spadły na moje barki.

Oprócz sprawowania opieki nad córką, od 40 lat pracuję zawodowo w szkolnictwie. Wcześniej w opiece nad Olą pomagała moja mama,

która w tej chwili sama ze względu na wiek i stan zdrowia wymaga pomocy.



Od kilku lat nie wychodzę z córką, ponieważ wózek rehabilitacyjny nie mieści się do windy. Ola ma możliwość skorzystania z progra-

mu umożliwiającego zakup wózka, dostosowanego do jej potrzeb, schorzenia (skolioza, przemieszczenie narządów wewnętrznych). Koszt wózka wynosi 26 tysięcy, przy czym z programu może otrzymać 10 tysięcy i 3 tysiące z NFZ. Pozostałe 13 tysięcy muszę pokryć z własnej kieszeni. Moje miesięczne dochody, niestety, nie pozwalają mi na pokrycie tak dużej sumy. Wózek bardzo ułatwiłby nam poruszanie się, spowolniłby pogłębianie skoliozy, wszelkie dodatkowe funkcje zniwelowałyby ból i cierpienie.

Zwracam się z prośbą o pomoc: dajcie Oli szansę na lepsze życie.

Drodzy Czytelnicy, możemy wrzucić grosik na <https://rzzutka.pl/bf9u9y>.



Zakończyły się prace konserwatorskie obrazu Matki Bożej Sykstyńskiej z XIX wieku w Drohiczyźnie. Inspiracją nieznanego artysty było dzieło renesansowego mistrza Rafaela Santi. Drohiczyński obraz nie jest jednak wierną kopią, nie ma na nim postaci świętych: Barbary i Sykstusa oraz dwóch aniołów. Renowacja obrazu była możliwa dzięki wsparciu (7 800 zł) Podlaskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków prof. Małgorzaty Dajnowicz.

Rozpoczyna się obowiązkowy Powszechny Spis Rolny

Wielkie liczenie

We wtorek, 1 września, rozpoczyna się Powszechny Spis Rolny. Każdy rolnik ma ustawowy obowiązek odpowiedzieć na pytania Głównego Urzędu Statystycznego. Co zawiera ankieta spisowa? Informacje od stanu budynków, pogłowia zwierząt, na temat upraw po liczbę domowników i źródła dochodów. Formy odpowiedzi są trzy: pierwsza, ze względu na pandemię podstawowa i obowiązkowa, to samospis internetowy. Druga, to wywiad telefoniczny i trzecia, bezpośrednia rozmowa z rachmistrzem. „Rzeczywiście ustawa przewiduje sankcje za nieudzielenie odo-



wiedzi lub też odmowę udziału w spisie. Mam nadzieję, że takie sankcje jednak nie będą stosowane”, mówi dr hab Dorota Wyszowska z Urzędu Statystycznego w Białymstoku.

Zgodnie z przepisami o ochronie danych osobowych (RODO) każdy,

kto będzie odpowiadał na pytania, może być pewien, że odpowiedzi będą wykorzystane tylko do celów statystycznych. Szczegółowe informacje o spisie można znaleźć na stronie spisrolny.gov.pl albo w swoim urzędzie gminy.

Pomoc Białorusi

19 ton żywności jedzie w transporcie humanitarnym na Białoruś. To pomoc, którą zorganizował NSZZ „Solidarność”. „Konserwy i gotowe posiłki mają trafić do strajkujących w zakładach pracy. Jako związkowcy jesteśmy zobowiązani pomagać kolegom, którzy tak jak my 40 lat temu, też walczą o swoje prawa”, mówi rzecznik przewodniczącego Komisji Krajowej związku Marek Lewandowski.

Księgarnia Podlaską Marką Konsumentów

Podlaską Marką Konsumentów bezkonkurencyjna okazała się księgarnia internetowa TaniaKsiążka.pl. W tej kategorii liczą się głosy internautów, których oddali ponad 12 000! Księgarnia TaniaKsiążka.pl z Białegostoku, to obecnie największy biznes e-commerce w naszym regionie. Dzięki niej Polacy powiększają swoje księgozbiory już od 2006 roku! Angażuje się także w działalność charytatywną, wspie-

rając białostocką Fundację „Pomóż Im”, pomagającą dzieciom z chorobami nowotworowymi. Kto otrzyma pozostałe Marki? Tego dowiemy się 10 września podczas uroczystej Gali Finałowej w Operze i Filharmonii Podlaskiej. Kapituła Nagrody wybierze 9 zwycięzców w kategoriach: produkt użytkowy, produkt spożywczy, odkrycie, wydarzenie, społeczeństwo, kultura, inwestycja, biznes i projekt 4.0.

Atrakcje na parkingu

Zajazd wypoczynkowy z wiatą i parkingiem dla turystów powstaje w Głębożu Wielkim.

– Działka już jest ogrodzona. Zostanie na niej umieszczona tablica informująca o atrakcyjnych i ciekawych miejscach w gminie – poinformował wójt gminy Szumowo Jarosław Cukierman.

W Szumowie warto zobaczyć mały skansen z budynkami z poprzedniego wieku, kościół NMP Częstochowskiej z drugiej połowy XIX wieku i zabytkową, drewnianą synagogę (obecnie w remoncie) z 1933 roku. Przed synagogą są dwa kamienne pomniki, jeden z orłem, poświęcony mieszkańcom parafii, którzy zginęli w czasie drugiej wojny światowej oraz drugi z krzyżem, poświęcony dwóm księżom, którzy zginęli w 1941 r.

Warto zatrzymać się w Paproci Dużej, wsi założonej w XVIII wieku przez niemieckich osadników. Niemcy mieszkali w Paproci do 1941 r.



Kopiec w Paproci Dużej. Fot. portalwrona

Jest tu kościół pobudowany na wzór i w miejscu historycznego kościoła ewangelickiego, w którym pastor Kacper Mikulski udzielił ślubu Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu i Marii Juszkiewiczowej. W tym roku w Paproci Dużej powstała Izba Pamięci Marszałka. Wieś jest ciekawie ukształtowana wokół centralnego koła (jakby rynku), z którego odchodzą promieniście osiem dróg.

Za Paprocią jest niezwykle pomnik, kopiec zwieńczony krzyżem, poświęcony ponad 50 żołnierzom, zamordowanym przez bolszewików w 1920 r. Został usypany w miejscu ich męczeńskiej śmierci na wniosek pastora Kacpra Mikulskiego. Plac na kopiec podarował miejscowy młynarz (spolszczony Niemiec) Rudolf Koch. Ziemię zwozili mieszkańcy Paproci i okolicy, Polacy i niemieccy osadnicy.

40 lat temu

31 sierpnia 1980:

Piasek w rękawach w Grajewie

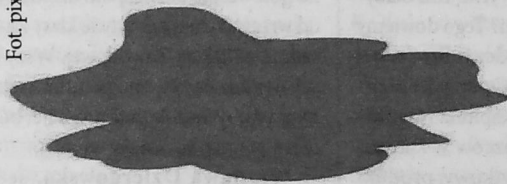
Cyprian Konopka, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 3 w Grajewie: – Rok szkolny rozpoczynamy w trakcie remontu szkoły. Wszystkie prace mogły być zakończone, gdyby wykonawcy dotrzyмали słowa. Zmianę zadania radziłem im zrobić w czerwcu, odłożyli na lipiec. W lipcu znów zabrakło im dni i przeniesli termin na sierpień. Zostałem zmuszony do interwencji w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej w Grajewie. Zmieniono ekipę, lecz nie zwrócono straconego czasu. Dziś jest piętnasty sierpnia, prace zaś obiecali zakończyć do 10 VIII, a później przesunęli do 15. Są dopiero na półmetku. Rok szkolny rozpocząć się musi. Trzy, cztery klasy będą na pewno gotowe. Szkoła liczy stu uczniów; od września dochodzą dwie klasy Zasadniczej Szkoły Zawodowej. Wszyscy dojeżdżają, więc po południu nie mogą odbywać się żadne lekcje, bo czym później wrócą do domu?

Wiesława Dziergowska, sekretarka Szkoły Podstawowej nr 3 w Grajewie: – Wszystko jest w stanie surowym, a malowania w ogóle nie rozpoczęto. Od kilku dni Spółdzielnia Wielobranżowa w Grajewie wysłała codziennie ekipę do naprawy stolarki. A przecież szkoła nie była zaniedbana! Co roku malowano ubikację, szatnie, przeprowadzano remont pieców. Większy remont był pięć lat temu. Ekipa pracuje jak widać; jest za piętnaście trzecia, rok szkolny za kilka dni, a jej na miejscu pracy już nie ma. Tak jest codziennie. Z poprzedniej ekipy w ogóle trzeba było zrezygnować. Był w niej, na przykład, zdun, który rozwalił trzy piece, a żadnego nie postawił. Po prostu poszedł sobie i więcej nie wrócił. Ci też mają piasek w rękawach. Porobią kilka dni i znów ich nie ma. Albo przyjdą, rozpoczną robotę i wychodzą do miasta. Wczoraj poszukiwał ich sam inspektor oświaty i wychowania. Elektrycy twierdzą, że mają tu dach nad głową i mogą instalację zakładać w dni deszczowe; w pozostałe jeżdżą w teren, czort wie do kogo: może do chłopca, a może do badylarza. Malarze byli już dwa razy. Nie mogą wejść z pracami, dopóki są dziury w ścianach. Przebakują, że nie mają farby.



Nadzwyczajne złagodzenie kary za śmierć „domowego kata”

Fot. pixabay



Cios kuchennym nożem

Sąd Apelacyjny w Białymstokutrzymał wyrok Sądu Okręgowego w Łomży, który skazał mieszkankę miasta na 3,5 roku więzienia za zabójstwo konkubenta. Podczas awantury kobieta pchnęła go nożem. Łomżyński sąd uznał, że są podstawy do nadzwyczajnego złagodzenia kary. Sąd Apelacyjny przyznał mu rację.

Do zabójstwa doszło jesienią 2018 r. podczas kolejnej awantury domowej. Kobieta, która przygotowywała śniadanie, miała w ręce nóż. Jak wynika z ustaleń procesu, konkubent ją obraził i uderzył, potem chwycił za rękę, w której trzymała nóż. Wtedy zadała mu nim jeden cios w pierś. Gdy ugodzony osunął się

na krzesło i zaczął krwawić, wezwała pogotowie, a czekając na karetkę próbowała zatamować krwotok. Niestety, zmarł w szpitalu w trakcie operacji.

Kobieta od początku nie przyznawała się do zabójstwa. Twierdziła, że doszło do szarpaniny i nie wie, jak doszło do śmiertelnego zranienia.

Sąd Okręgowy w Łomży ocenił, że nie można jej przypisać zamiaru zabójstwa, ale również nie można przyjąć, że rana była przypadkowa. Wziął pod uwagę nie tylko okoliczności zdarzenia (awantura, jeden, niezbyt mocny cios, próba ratowania, natychmiastowe wezwanie karetki), ale też to, że oskarżona była od lat w związku „od dawna nacechowanym

przemocą” ze strony mężczyzny.

Od tego wyroku apelacje złożyły obie strony. Obrońca chciał uniewinnienia, ewentualnie złagodzenia kary, a prokuratora podwyższenia do 4 lat i 10 miesięcy więzienia.

Sędzia Jerzy Szczurewski z Sądu Apelacyjnego w ustnym uzasadnieniu mówił, między innymi, że wyjaśnienia oskarżonej zostały prawidłowo zestawione z opinią biegłego z zakresu medycyny sądowej, by ustalić, czy doszło do przypadkowego „nadsiania się” późniejszej ofiary na nóż kuchenny, skierowany w jego stronę, czy też został wyprowadzony cios. W tej sytuacji wysokość kary ocenił jako prawidłową. (źródło: PAP).

eContentLab VR i AR Marketing

#KUPUJWDOMU

#ZOSTANWDOMU

Jak sprzedawać produkty w czasie epidemii?
#KUPUJWDOMU dzięki rozszerzonej rzeczywistości (AR)!

Dzięki aplikacji w rozszerzonej rzeczywistości:

- ★ możesz oferować swoje produkty mimo zamknięcia punktu sprzedaży
- ★ klient może zobaczyć produkt nie ruszając się z domu

Dlaczego warto zainwestować w aplikację?

- ★ możesz korzystać z tego narzędzia przez wiele lat dodając do aplikacji kolejne produkty
- ★ epidemia zmieni zwyczaje konsumentów, gdy minie nadal będą część zakupów dokonywać w domu

Chcesz mieć swoją aplikację w rozszerzonej rzeczywistości?

Skontaktuj się z nami: **KONTAKT@ECONTENTLAB.PL / TEL: 505 447 101**

Znajdź nas na Facebooku i LinkedInie

Podarował ojczyznę

— Przed koronawirusem przechodził ksiądz i co tydzień odprawiał Mszę świętą. Teraz zawsze raz w tygodniu, a czasami dwa razy, przyjeżdża do mnie Ludmiła Murawska z naszego domu. To są wszyscy bardzo dobrzy ludzie – mówi Kazimierz Busma z Kostrów-Podsędkowiat (gm. Klukowo).

Ma 97 lat. Od roku przebywa w Zakładzie Opiekuńczo-Lecznicznym w Ciechanowcu.

W 1995 roku założył Stowarzyszenia Patriotów w Solidarności, którego od początku jest prezesem. Na własnej działce, przekazanej Stowarzyszeniu, w dużej mierze własnym staraniem, wybudował dom dla repatriantów i sprowadził do Polski dziesięć polskich rodzin z Kazachstanu.

— Nie było dnia, abym żałowała decyzji przyjazdu do Polski. Nikt nie żałował przyjazdu. Jesteśmy wdzięczni panu Kazimierzowi. On ma w tym domu pokój i tu z nami mieszkał. Ja się nim zajmowałam, ale przyszła choroba, kilka chorób... Wzywaliśmy pogotowie... —

opowiada wzruszona Janina Murawska (lat 82).

Przed koronawirusem jeździła do szpitala do Ciechanowcu. Teraz wizyty są ograniczone. Ale jak tylko upiecze domowe bułki, które lubi Kazimierz Busma, od razu pakuje z domowymi konfiturami i do szpitala jedzie jej córka Ludmiła. Jest nauczycielką, pracuje w Centrum Kształcenia Zawodowego w Wysokiem Mazowieckiem. Także nie żałuje przyjazdu do kraju. Ma dorosłego syna, który w ubiegłym roku ożenił się w Polsce. Kazimierz Busma interesuje się wszystkim, co dzieje się za szpitalną bramą. Ludmiła Murawska przywozi mu wiadomości z Kostrów-Podsędkowiat. Tydzień temu wybuchł pożar w drewnianym domu, który stał naprzeciw utworzonej przez niego kaplicy. W domu mieszkała rodzina z Kazachstanu. Kazimierz Busma wie, że cały dom zajął ogień, nie spalił się tylko obraz Matki Boskiej. Rodziną pogorzalców zaopiekował się wójt gminy Klukowo. We wrześniu dostaną mieszkania w Wyszonkach.



Kazimierz Busma, 2015 r. Fot. Muzeum Powstania Warszawskiego

— Tu jestem spokojny. Moje dni są już policzone. Niepokoi mnie sprawa Stowarzyszenia. Zająć się nim już nie mogę, a przekazać go nie ma komu – mówi z troską.

Kazimierz Busma był żołnierzem Armii Krajowej, współtwórcą i działaczem NSZZ „Solidarność” Rolników Indywidualnych. Jest laureatem

IV edycji Nagrody im. Jana Rodowicza „Anody” w kategorii „postawa życiowa stanowiąca wzór do naśladowania dla młodych pokoleń” (przyznana przez Muzeum Powstania Warszawskiego w 2015 r.) oraz Nagrody Honorowej „Świadek historii”. Pisaliśmy o nim wielokrotnie w „Kontaktach”.

W rodzinnym gospodarstwie Perkowscy uprawiają aronię, rokitnik i dziką różę



Kolorowa witamina

— Mam tu samą kolorową witaminę C – śmieje się Czesław Perkowski ze wsi Roszki-Sączki (gm. Sokoły).

Ekologią zajmuje się ponad dekadę. Pomogła w tym Unia Europejska przez zachęcające dopłaty, ale też najważniejsze były ciekawość i zamiłowanie do zdrowego, wartościowego jedzenia.

— Łatwo nie jest. Kontrolni dużo, papierów też, a przecież plon w porównaniu z tym z produkcji konwencjonalnej o wiele niższy. Czyli pieniądze też. Pierwsze dwa lata przestawiania gospodarstwa

na ekologię były najcięższe, a potem już się wciągnąłem – opowiada Czesław Perkowski.

Krzaki aronii, dzikiej róży i rokitnika ciągną się na jego polu w kolorowych pasach. Czerwone liście aronii kryją już niewiele owoców.

— Zebraliśmy już, a to, co zostało, to na suszenie ewentualnie się nadaje – mówi oprowadzając nas po gospodarstwie. — Róża też zebrana, ale że jesień ciepła, to jeszcze pojedyncze kwiaty się zdarzają. Te owoce, które zostaną, to ptaszkom będzie. One też potrzebują witamin.



Jan i Czesław Perkowscy. Fot. Marcin Nawrocki/UMWP

Krzewy rokitnika pilnie strzegą swoich owoców. Mocno przylegają do kolczastych gałęzi, a dodatkowo, aby ujrzeć światło dzienne, trzeba je odpowiednio sadzić.

— Ważna jest płeć. Są krzaki żeńskie i męskie i trzeba je odpowiednio przemieszać. Tak, jak u ludzi, żeby były owoce, to musi być męczyzna i kobieta – uchyla rąbka tajemnicy Czesław.

Większość uprawianych przez siebie owoców sprzedaje przetwórniom, zajmującym się produkcją ekologicznych soków i przetworów.

Można jednak kupić u niego owoce bezpośrednio w gospodarstwie. Sezon na zbiory aronii to połowa sierpnia, rokitnik najlepiej zbierać pod koniec sierpnia, a dzika róża ma swój najlepszy czas na przełomie sierpnia i września.

— Najlepiej to przyjechać i samemu pójść na zbiory. To i na powietrzu się pobędzie, i zobaczy, że to łatwy chleb nie jest. Ale i satysfakcja będzie, że samemu z krzaków się coś zebrano – zachęca Czesław Perkowski. (źródło: produkty.podlaskie.eu).

URSZULA ARTER

POWIAT GRAJEWSKI

Bocian w szpitalu

Nawet po trzy bociany białe trafiają dziennie do Ośrodka Rehabilitacji Dzikich Zwierząt w Grzędach, informuje Dominika Wójcik z Biebrzańskiego Parku Narodowego. To najczęściej młode, które wypadły z gniazd, spadły z całym gniazdem, po wypadkach komunikacyjnych lub zderzeniach z liniami wysokiego napięcia. Trafił też bocian, który został zaatakowany przez orła bielika i upuszczony.

Każdym ptasim pacjentem zajmuje się lekarz weterynarii, który określa jego stan i decyduje o leczeniu. Bociany w poważnym stanie są leczone w izolatkach. Po poważnych kontuzjach i złamaniach nigdy nie będą latały. Zostają w Ośrodku na zawsze. Po cięższych urazach i leczeniu trafiają do wspólnej woliery. Jej siatka jest otwarta i mogą próbować latać i wracać.

Bociany, które mają szansę na wylot zostają obrączkowane. Niektóre wyposażone są w nadajniki telemetryczne i wiadomo wówczas, gdzie się poruszają.

POWIAT KOLNEŃSKI

Rajd i... zsiadłe mleko z Czerwonego

– W pierwszym okresie epidemii nasza działalność była ograniczona – mówi przewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich w Czerwonem Krystyna Banach.

Gdy zmniejszono rygory spotkań, Koło zorganizowało rajd rowerowy z Kolna do Lemana. Jubileuszowy, bo 10. Frekwencja świadczyła o tym, jak ludzie zępsknili do siebie: pojechało w nim prawie 120 rowerzystów! Finansowo organizację rajdu wsparło starostwo kolneńskie, we wcześniejszych dziewięciu edycjach pomagała gmina Kolno. Oficjalnie KGW w Czerwonem istnieje 2 lat, wówczas zarejestrowało się w ARiMR i w sądzie. Ale od ponad 10 lat działa Stowarzyszenie KaFCuki, któremu przewodniczą także Krystyna Banach.

– Współpracujemy ze strażakami, ze Stowarzyszeniem, biblioteką. Do naszego KGW należy pięciu mężczyzn – mówi Krystyna Banach.

Jest upalne lato. Szefowa KGW proponuje letni obiad: zsiadłe mleko z koperkiem i ziemniaki w krążki z patelni.

Zmarł dr Antoni Czajkowski, były dyrektor Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia w Grajewie w poniedziałek, 24 sierpnia.

Urodził się w Grajewie, był absolwentem LO, a następnie Akademii Muzycznej w Warszawie (kierunek dyrygentura chóralna), gdzie po latach odbył studia doktoranckie zakończone rozprawą

„Dewaluacja muzyki popularnej w Polsce na tle procesów antykulturowych”. W Grajewie był nauczycielem muzyki, a następnie pierwszym dyrektorem powołanej w 1974 roku Państwowej Szkoły Muzycznej. Utworzył filie szkoły w Goniądzu i Szczuczynie.

Laureat wielu konkursów kompozytorskich i gość festiwalu „Jazz nad Odrą” we Wrocławiu, „Złota Tarka” w Warszawie, „Muzy-



ka Uzdrowskowa” w Polanicy Zdroju. Jako kompozytor współpracował m.in. z Andrzejem Dąbrowskim, Bohdanem Łazuką, Laurą Łącz, Wiktorem Zborowskim. W środowisku nauczycielskim znany był także jako wizytator regionalny Centrum Edukacji Artystycznej Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. W 2018 roku obchodził 50 lat pracy artystycznej.



Krystyna i Grzegorz Banachowie (w biało-czerwonych strojach) na rajdzie

– Mój mąż Grzegorz śmieje się, że ja nie umiem robić dobrego zsiadłego mleka. Robię niby tak samo, ale jego jest najlepsze – chwali męża przewodnicząca i podaje przepis na chrupiące krążki z zsiadłym mlekiem.

Mistrz zsiadłego mleka Grzegorz Banach w emaliowany garnek (3 l), zawsze ten sam, wlewa ciepłe mleko po udoju, prosto od krowy. Do mleka dodaje dwie kromki chleba (białego, zwykłego, bez dodatków). Kromki pływają. Mleko

pozostaje w kuchni (czyli w ciepłym miejscu). Zostanie schłodzone, kiedy się zsiądzie. Do obiadu zsiadłe mleko posypuje się zielonym koprem.

Ziemniakami zajmuje się Krystyna. Na stopiony na patelni boczek (albo skwarki ze słoniny lub olej, smalec) wrzuca pokrojone w talarki surowe ziemniaki. Dodaje do nich przyprawy: sól, pieprz, tymianek, listek laurowy. Ziemniaki smaży na chrupiące talarki. Podaje ze skwarkami.

4 „ogniska”



Aż cztery ognisk zakażeń w województwie dotychczas Grajewa: szpital, Zakład Opiekuńczo-Leczniczy w Szczuczynie, pielgrzymi do Częstochowy i zakład pracy.

Przyłbice na 1 września

Uczniowie, nauczyciele i pracownicy szkół w Szczuczynie będą zobowiązani do noszenia przyłbic ochronnych, które dla wszystkich zakupi miasto.

Sesje w Radziłowie i Rajgrodzie

Sesja Rady Gminy Radziłów odbędzie się w czwartek, 27 sierpnia (godz. 10.30), w Centrum Kultury, a w Rajgrodzie tego samego dnia o godz. 12.00 w Urzędzie Miejskim.

Kasadla Rydzewa

Na zajęcia wyrównawcze i rozwijające uczniów, warsztaty dla rodziców, szkolenia nauczycieli i wycieczki Szkoła Podstawowa w Rydzewie otrzymała 87 800 zł z Urzędu Marszałkowskiego.

Sesja w powiecie



XX sesja Rady Powiatu Kolneńskiego odbędzie się w piątek, 28 sierpnia (godz. 12.00).

Kościół w Turośli pięknieje

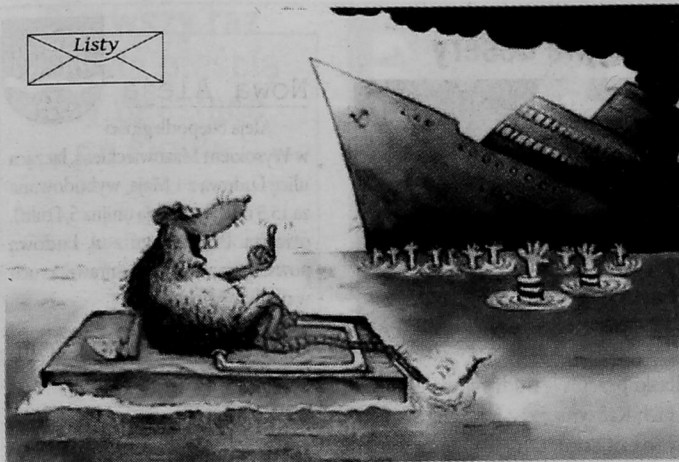
Trwa konserwacja ołtarza św. Antoniego w kościele w Turośli, na którą parafia otrzymała 50 tys. zł od Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. W ubiegłym roku za dotacją Konserwatora została przeprowadzona konserwacja ambony i chrzcielnicy.

Zmiana proboszcza

Po 16 latach z Parafii Chrystusa Króla Wszechświata w Kolnie ks. Wojciech Stefaniak 25 sierpnia został przeniesiony do parafii św. Piotra i Pawła w Łapach.

Biesiada w Stawiskach

Na Wakacyjną Biesiadę w Parku Miejskim w Stawiskach zapraszają w sobotę, 29 sierpnia (godz. 19.00) Stowarzyszenie Integracyjno-Sportowe i GOKiS w Stawiskach.



Państwo tonie?

Stare jest powiedzenie, że wszyscy uciekają z tonącego okrętu. Czy nasze państwo jest dziś tonącym okrętem? W każdym razie z rządu uciekają ministrowie. Jednego dnia zrezygnował wiceminister zdrowia Janusz Cieszyński, następnego rezygnację złożył minister zdrowia Łukasz Szumowski. Stało się to w momencie wzrastającej każdego dnia liczby zachorowań na koronawirusa. W dni, kiedy rezygnowali według oficjalnych danych było dziennie 595 (17 sierpnia) i 597 (18 sierpnia) nowych przypadków. A trzy dni później (21 sierpnia) padł rekord – 903! W ten sam dzień, co Szumowski dymisję złożyła wiceminister cyfryzacji Wanda Buk. Dwa dni później ze stanowiska ministra spraw zagranicznych zrezygnował prof. Jacek Czaputowicz.

Uciekają, bo okręt tonie?

M.B.

(imię i nazwisko
do wiadomości redakcji)
Łomża

Powrót do szkoły

Czytam i słucham lamente związane z powrotem dzieci do szkoły. Jestem matką dwojga dzieci i na sytuację patrzę bez paniki. Przede wszystkim dzieci powinny wrócić do szkoły i nauka powinna odbywać się normalnie. Taka nauka służy zdrowiu psychicznemu dzieci, rodziców i nauczycieli. Łączone nauczanie (zdalne i normalne) wprowadzi bałagan.

Dyrektor mógłby utworzyć więcej oddziałów. Niech w jednej klasie uczy się 15 dzieci. Każde siedzi w osobnej ławce. Po każdej lekcji wietrzenie sal. Przed lekcjami i w czasie długiej przerwy dezynfekcja ławek w klasach. W czasie lekcji dezynfekcja toalet i poręczy na schodach. W szkole jest za mało pomieszczeń? Można zaadoptować świetlicę, szkolną bibliotekę, stołówkę. Można też wydłużyć nauczanie, wprowadzić dwuzmianowość. W awaryjnych wypadkach wynająć pomieszczenia w domu kultury, świetlicy



(w miastach jest dużo pomieszczeń do wynajęcia).

Uważam, że każdy rodzic powinien wyposażyć swoje dziecko w maseczkę i do plecaka wrzucić mały płyn do dezynfekcji. Nie są to duże wydatki (zresztą rodzice właśnie na dzieci dostają 500+), maseczkę można uszyć samemu. Także nauczyciele powinni sami zaopatrzyć się w środki ochrony. W szkole płyny powinny być w wielu miejscach (nie tylko przy drzwiach wejściowych). Do tych propozycji dołączyć zalecane ostrożności w czasie, kiedy dziecko jest wprowadzane, czy wchodzi do szkoły (dezynfekcja rąk). I koniecznie włączyć „do programu” ciągłe przypomnianie przez nauczycieli o zachowywaniu ostrożności.

Iwona Koterska
Zambrów

„Pomóżcie działkowiczom”

Szanowna Redakcjo, dobrze, że podjęliście temat dotyczący hodow-

li kur i gołębi w ogródkach działkowych („Kontakty” nr 34). Dołączę do publikowanego głosu.

To rzeczywiście nie są ogródki warzywne i rekreacyjne. To zabudowane kurnikami, komórkami i gołębnikami hodowle, od których są nieczystości, smród i piór więcej, niż trawy. Dla zobrazowania problemu także przesyłam kilka fotek. Czy tak powinny wyglądać działki?

Działkowiczka

(imię i nazwisko

do wiadomości redakcji)

ROD im. Jakuba Wagi w Łomży

Kwiatowe ogrodzenie



W nawiązaniu do listu w poprzednich „Kontaktach” o brzydocie działek w Łomży, chcę pokazać, że działka nie musi być, jak twierdza, z wysokim i zwartym ogrodzeniem, zza którego nie widać świata. Działka Marii i Zdzisława Wesołowskich w Rodzinnym Ogrodzie Działkowym „Bratek” w Stawiskach ma piękny „żywopłot” z różnokolorowych cynii. Każdy kwiat jest inny. Warto naśladować to „wesołe” ogrodzenie.

Zofia Chmielak

Stawiski

**REPORTAŻE ŚLUBNE
TANIEJ NIŻ MYŚLISZ**

PRZYJDŹ SPRAWDŹ OBEJRZY

foto gabs
digital

ŁOMŻA, STARY RYNEK 16, tel. 86 216 77 16, studio@fotogabs.pl

POWIAT WYSOKOMAZOWIECKI

Kaziu miał tylko 18 lat...

Mszą świętą polową przy przydrożnej mogile we Wróblach-Arciszewie (gm. Kołaki Kościelne), mieszkańcy uczcili pamięć poległych w 1920 r. dziewięciu marynarzy II batalionu Pułku Morskiego w niedzielę, 23 sierpnia. Znany z nazwiska jest tylko Kazimierz Burzyński (lat 18) z Łomży. Jego symboliczny grób znajduje się także na zabytkowym cmentarzu (ul. Mikołaja Kopernika) w rodzinnym mieście. Uroczystość, z udziałem kombatan-tów, strażaków, władz gminy zorganizował sołtys wsi Kazimierz Kaczyński z mieszkańcami.

Ks. kan. Bogdan Malinowski (lat 68) został pierwszym honorowym obywatelem gminy Kulesze Kościelne. Był proboszczem parafii 13 lat, przeszedł na emeryturę (pisał o nim w „Kontaktach” 34). Nowym proboszczem w Kuleszach został ks. Krzysztof Konopka (25 lat kapłaństwa), dotychczasowy proboszcz parafii Lipniki. Na zdjęciu: ks. B. Malinowski z wójtem Stefanem Grodzkim i przewodniczącym Grzegorzem Kossakowskim.

POWIAT ZAMBROWSKI

Skromna jubileuszowa Pielgrzymka do Hodyszewa

„XXXV Zambrowska Pielgrzymka do Matki Bożej Pojednania w Hodyszewie w tym roku odbędzie się 28-29 sierpnia i będzie miała charakter duchowy. (...) Zachęcamy naszych pątników, którzy dotychczas z nami pielgrzymowali, ale także tych, którzy mają pragnienie pielgrzymowania w tym roku, do przyjęcia tej formy odbycia Pielgrzymki”, zaapelował kierownik Pielgrzymki Mariusz Feszler.

Na pątniczy szlak do bazyliki w Hodyszewie wyruszy w piątek, 28 sierpnia, po Mszy świętej (godz. 8.00) w Kościele Trójcy Przenajświętszej w Zambrowie, około 30 pielgrzymów. Będą zatrzymać się na odpoczynek wyłącznie w świątyniach na trasie.

Hodyszewo słynie z sanktuarium Matki Bożej Pojednania (parafia Wniebowzięcia Najświętszej Marii

Panny). W modernistycznym kościele znajduje się cudowny obraz Matki Boskiej Hodyszewskiej, Królowej Podlasia z XVII w., namalowany na desce. Pierwotnie była to ikona w ikonostasie cerkwi unickiej, w latach 1875 - 1914 prawosławnej. Uważana była wówczas za cudowną i otaczana kultem przez wiernych prawosławnych, grekokatolickich i rzymskokatolickich.



Wanda i Marian Leszczukowie z Rutek-Kossaków, którzy obchodzili 50 rocznicę ślubu, zostali uhonorowani przez wójta gminy Dariusza Modzelewskiego Medalami za Długoletnie Pożycie Małżeńskie, przyznanymi przez prezydenta RP. Na zdjęciu: Jubilaci z wójtem (pierwszy z prawej) i rodziną. Fot. UG Rutki-Kossaki

Nagrodzone za tradycyjne desery



Pierwszą nagrodę w konkursie „Podlaski przepis – tradycyjny deser regionalny” zdobyło Koło Gospodyń Wiejskich Kaczynianki z Kaczyna Starego (gm. Czyżew) za leguminę z kaszy manny (na zdjęciu). Drugie miejsce zajęło KGW w Rudzie za ciasteczka sakiewki, a trzecie KGW Basiewianki z Koców Basi (gm. Ciechanowiec) za knedle na parze.



Nowa Aleja



Aleja Niepodległości w Wysokiem Mazowieckiem, łącząca ulicę Ludową z 1 Maja, wybudowana za 15,5 mln zł (dotacja unijna 5,4 mln), otwarta. Przy zbiegu z ul. Ludową powstało rondo, które usprawnia ruch w okolicy Mlekowity.

Sesja w Wysokiem Mazowieckiem

XIX sesja Rady Miasta Wysokie Mazowieckie odbędzie się w piątek, 28 sierpnia (godz. 11.00), w sali konferencyjnej Urzędu Miasta.

Altanka w Dmochach Wypychach

Altana z ławkami stanęła w nowym miejscu rekreacji w Dmochach Wypychach (gm. Czyżew).

Odwołana biesiada

XXI Biesiada Miodowa w Narwiańskim Parku Narodowym w Kurowie, planowana 29-30 sierpnia, została odwołana z powodu pandemii.

Szkoły po remoncie



Zakończone zostały remonty i budowa kilku pomieszczeń w Szkole Podstawowej w Srebrnej oraz remont sal w Szkole Podstawowej w Szumowie.

Awans nauczycielki

Nauczycielka nauczania początkowego Szkoły Podstawowej w Rutkach Kossakach Joanny Koźlik została nauczycielem mianowanym.

Nowa dyrektor w Szumowie

Nowym dyrektorem Szkoły Podstawowej w Szumowie jest dotychczasowa wicedyrektor Anna Dąbrowska-Komor. Poprzednia dyrektor została odwołana w trybie natychmiastowym przez wójta gminy Szumowo po konsultacjach z kuratorem oświaty.

Nowy wikary w Kołakach

Ks. Robert Mieczkowski jest nowym wikariuszem w Kołakach Kościelnych. Przybył z parafii MBNP w Grajewie.

Pierwszy raz dostała pięścią trzy miesiące po ślubie

1.

Oboje pochodzili spod Kolna. Ewa miała 18 lat, Adam był dwa lata starszy. Dwa tygodnie po zabawie, na której się poznali, byli po słowie, a po dwóch miesiącach była jego żoną. Zamieszkali w Kolnie. Trzy miesiące po ślubie wybierali się do jej matki na imieniny. Ewa założyła sukienkę z dekoltem. Wściekł się i kazał ją zdjąć. Próbowła go przekonać, że nie ma racji. Wtedy pierwszy raz dostała w twarz, aż upadła na wersalkę.

Potem, gdy coś mu się nie spodobało, a ona niezbyt skwapliwie okazała skruchę i strach, zawsze już dostawała pięścią. Aby nie rozwścieczać Adama, z pracy biegiem przemykała się prosto do domu. Przestała rozmawiać z przyjaciółkami. Żyła jak pustelnica. Koleżanki coś podejrzewały, próbowały się dopytywać, ale zbywała je. Strach ją ogarniał na samą myśl, co by jej zrobił Adam, gdyby się dowiedział, że wywleka domowe brudy.

Matka, która od początku wiedziała, że Adam ją bije, miała jedną radę: „Bądź posłuszna, to będziesz miała spokój”.

Starła się, ale i tak za każdy przejaw samodzielności poniżał ją obelgami, bił i gwałcił. Na domiar złego, zaczął pić, a pijany nie szukać nawet pretekstu. Nauczyła



się zgadywać jego myśli i nastroje, by był zadowolony.

Na świat przyszła córka, potem syn. Dzieci często chorowały. Adam wrzeszczał na nią, że jest tak głupia i beznadziejna, że nawet nie potrafi zadbać o własne dzieci. Wpędzał ją w poczucie winy.

2.

Po dwudziestu latach takiego życia, gdy starsza córka była już na studiach w Olsztynie, a młodszy syn Paweł przygotowywał się do

matury u kolegi, zamroczony wódką Adam złapał ją za włosy i kazał przyznać się do wszystkich kochanków. Popchnął ją na podłogę i skopał do nieprzytomności. Nie pamięta, jak długo leżała bez zucia. Gdy się ocknęła, zawłókł ją na wersalkę i zgwałcił.

Po powrocie od kolegi Paweł zobaczył zakrwawioną, posiniaczoną matkę w skotłowanej pościeli. Zrozumiał wszystko. Chciał rzucić się na pijanego ojca z pięściami. Przerażona Ewa resztkami sił go odciągnęła, a potem płaczem wymusiła, by milczał.

Postanowili wyjechać do babci pod Kolno. Jednak matka Ewy nie chciała słyszeć, by zostali u niej. Kazała im wracać do domu.

„Przed ołtarzem mu ślubowałam. To jest twój los. Wracaj i nie grzesz więcej!”, krzychała.

3.

W Ewie coś pękło. Gdy następnego dnia w pracy koleżanki zaczęły wypytwać, co się stało (miała sińce i rany na twarzy), opowiedziała wszystko!

„Idziemy na policję!”, zdecydowała jedna.

Ewa się nie zgodziła.

Koleżanka poszła bez jej wiedzy i powtórzyła to, co usłyszała.

Policjanci chcieli oskarżyć Adama o gwałt i pobicie, ale Ewa... wycofała oskarżenie! Do domu już jednak nie wróciła. Choć ogarniało ją przerażenie, strach przed biciem i gwałtem wziął górę.

Wynajęli z Pawłem stancję. Gdy Paweł poszedł do domu po rzeczy, ojciec go nie wpuścił. Miesiąc później Ewa dostała z sądu jego pozew o rozwód... z jej winy! Zarzucał jej, że przez wszystkie małżeńskie lata zdradzała go, rodząc cudze dzieci, które on wychowuje, a w końcu odeszła do kochanka. Podał na to kilkunastu świadków! Na sprawie rozwodowej Ewa niewiele rozumiała, co dzieje się na sali sądowej. Jej adwokat sprawił, że dostali rozwód... bez orzekania o winie!

4.

Minęły dwa lata. Paweł wyjechał z Kolna, zaczął pracę i studia w innym mieście.

Ewa siedzi sama w wynajętym pokoiku i drży ze strachu. Idąc ulicą, lęklonie rozgląda się, czy gdzieś nie czai się Adam. Dalej czuje się jego żoną, bo przecież ślubowała mu przed ołtarzem! Rozpamiętuje ogrom swoich win i wyobraża sobie, jak Adam ją ukarze...

KAROLINA MILCZEWSKA

centrum kredytowe

- gotówkowe
- konsolidacyjne
- hipoteczne
- dla rolnika
- dla firm
- chwilówki

nawet **300 000 zł** w gotówce
szybka decyzja kredytowa
bez dokumentowania,
na co chcesz przeznaczyć kredyt

Wysokie Mazowieckie, ul. Długa 8
tel. **505 725 110**

Adamczuk Serwis Finansowy działa jako pośrednik kredytowy następujących banków: Allior Bank S.A., Getin Noble Bank S.A., Nest Bank S.A., Bank Pocztowy S.A., Santander Bank Polska SA. Sprzedaż produktów bankowych i pożyczkowych odbywa się również, za pośrednictwem operatorów: Helikon Dom Finansowy DS i Wzrostleś. Umów za pośrednictwem bankami i firmami pożyczkowymi Adamczuk Serwis Finansowy jest umocowany do przedstawiania oferty kredytowej/pożyczkowej, przetwarzania danych, informacji i dokumentów dotyczących osób ubiegających się o kredyt/pożyczkę oraz przekazywania im informacji i dokumentów dotyczących osób w niektórych przypadkach) podpisywania umów kredyt/pożyczki i/lub wypłaty kwoty kredytu/pożyczki na podstawie otrzymanych pełnomocnictw; wyjaśniania przyczyn braku spłaty kredytu/pożyczki. Niniejsza oferta nie stanowi oferty w rozumieniu kodeksu cywilnego. Stan na dzień 10 kwietnia 2019r.

W machinie losu

Mój brat Ireneusz Polak 1 września 1939 roku miał 14 lat i powinien pójść do klasy III Gimnazjum Męskiego im. T. Kościuszki w Łomży. Machina zła sprawiła inaczej...



Zbity i głodny

W nocy grudniowej 1943 r. wtargnęli do mieszkania gestapowcy. Przeprowadzili rewizję, pobili Mamę i zabrali brata. Rano, kiedy już Mama odzyskała przytomność, dwaj mali chłopcy, mieli nie więcej niż 10 lat, przynieśli informację, że Irek jest w więzieniu. Podali nawet numer celi i zwrócili zdjęcia pamiętkowe z dedykacjami na odwrocie, które brat miał przy sobie. Potem ci sami „łącznicy” dostarczali grypsy z wiadomościami, o kogo Niemcy pytają w śledztwie i kogo należy ostrzec. Niestety, tych drogich pamiętek nie mam, bo jako luźne kartki zostały zabrane podczas aresztowania Mamy. Podejrzewam, że tak cenne przysługi dla więźniów i ich rodzin spełniał pan Żaryn, pracownik więzienia, zdekonspirowany i aresztowany.

W grudniu 1943 r. brat z liczną grupą współtowarzyszy został wywieziony do obozu koncentracyjnego w Stutthofie. Podczas transportu zdołał (skąd wziął kopertę, papier, ołówek?) wyrzucić list do Mamy. Znalazł go i doręczył kolejarz. Nie był to jedyny szczęśliwy przypadek. Na obozowej rampie poznał Irka pan Raganowicz, brat słynnego pułkownika i kie-

rownik szkoły nr 3. To była bardzo ważna znajomość, pomocna w przetrwaniu. Wobec nadciągania jednostek Armii Czerwonej, brata przewieziono do obozu koncentracyjnego w Mathausen-Obense. Tam dotrwał do wyzwolenia więźniów w maju 1945 r. przez Amerykanów.

Wyznanie miłości

Po trzymiesięcznej kwarantannie brat wyruszył pierwszym transportem do kraju. Wówczas to w Katowicach napisał list do Mamy: „Transport nasz został zwrócony przez władze sowieckie. Obecnie mam całkiem inne zamiary, o których napiszę Ci przy okazji – jedno jest pewne, że gdy będziesz czytać ten list Mamusiu, mnie nie będzie już w Salzburgu. Mam jednak nadzieję, że w krótkim czasie zobaczymy się znów, a wtedy szczęście moje będzie u szczytów.

Mamusiu, nie zdajesz sobie sprawy, z jakim utęsknieniem czekam chwili, kiedy będę mógł cię uściskać i mieć Ciebie znów blisko. Mamusiu! Ja zdałem sobie sprawę z tego, że Cię tak bardzo kocham, niestety dopiero w „czerwoniaku” (łomżyńskie więzienie z cegły; jego pozostałością jest budynek Szko-

ły Muzycznej przy al. Legionów – przyp. red.), gdy Ty stałaś daleko w polu, a ja byłem w celi zbity i głodny jak pies bezdomny. Wtedy odczułem brak Ciebie i to trwa do chwili obecnej. Nie wiem, przecież mam jeszcze Ojca i Siostrę, których kocham również. Ale tak jak Ciebie nie potrafię nikogo kochać. Może dlatego, że do ostatniej chwili byłaś przy mnie. Pamiętam jeszcze i czuję Twój pocałunek, gdy gestapowcy zabierali mnie z domu i słyszę Twój płacz Mamusiu, proszę Cię nie smuć się. Bądź spokojna i czekaj cierpliwie, gdyż ja wrócę na pewno”.

Umarła przyszłość

Miał Irek wiele różnych możliwości przetrwania, jednak uważał, że najkrótsza droga do Polski prowadzi przez Włochy i tam skierował swoje kroki. Zaciągnął się ochotniczo do polskiej armii, do komandosów. Po kilku miesiącach oczekiwania zawiadomiono nas, że nie żyje. Trudno opisać naszą rozpacz, szczególniej mojej Mamy.

Po pewnym czasie otrzymaliśmy list od dowódcy brata do Ojca: „Szanowny Panie! Dowiedziałem się adresu Pańskiego od kolegi śp. Ireneusza, któremu przekazałem

wiele zdjęć – nawet z pogrzebu. Ośmielałem się tą drogą, jako Jego dowódca kompanii złożyć najserdeczniejsze współczucia z powodu straty, jaka dotknęła Pana jako Ojca i Rodzinę. Uległ nieszczęśliwemu wypadkowi – biegał z kolegami po dość wysokim murze i usunęła mu się cegła spod nogi. To spowodowało, że stracił równowagę ciała i zamiast na nogi upadł na głowę tak nieszczęśliwie, że wg. świadków stracił przytomność natychmiast. W przeciągu kilkunastu minut był już pod promieniami Rentgena i klisza wykazała wewnętrzny wylew krwi na korę mózgową. Zmarł w polskim szpitalu wojennym w Loretto. Pogrzeb odbył się z honorami wojskowymi. Komandosi żegnali kolegę po komandosku. Muszę zaznaczyć, że lubiany był bardzo przez dowódców i kolegów za swoje zalety wewnętrzne. Łączę moje pozdrowienia i uszanowania por. E. Zalewski”.

Kilka lat po wojnie przysłano nam z Anglii pamiętki, jakie zostawił po sobie. Spoczywa na cmentarzu w Bolonii. Miał dopiero 21 lat i wspaniałą przyszłość przed sobą...

Opowieść siostry Ireneusza Polaka, Marii, spisał w 2001 roku:

ADAM DOBRŃSKI

Ojczyzna na nas liczy

„Ojczyzna na nas liczy”, apelował na łamach łomżyńskiej „Sprawy Katolickiej” Ignacy Jan Paderewski. W publikowanej odezwie pisał: „Nie wolno nam przeto rozpraszać się we wzajemnym zwalczaniu, gdyż czeka nas trudna walka, która musi nas doprowadzić do ostatecznego zwycięstwa”.

„Jest już bodaj 5 minut przed dwunastą. Od Niemiec – i tylko od Niemiec – zależy, czy słońce stanie w zenicie w potokach krwi i czy świat w nowej burzy dziejowej będzie musiał przywracać na nowo ideał sprawiedliwości dziejowej”, pisał dziennik „Dzień Dobry Gazeta Białostocka”, 27 sierpnia 1939 r.

Życie się toczy

W Sądzie Grodzkim w Stawiskach w sierpniu odbywała się licytacja cegielni z Cydzyna z halą maszyn, lokomobila, dwoma domami murowanymi, gruntem (5,4 ha), należącej do dłużników Hersza Różanera i rodziny Jeżewskich. Nieruchomość oszacowana została na 46 547 zł, informował „Tygodnik Ziemi Łomżyńskiej”.

Władysław Kotowski z ulicy Zamiejskiej w Łomży chciał sprzedać za 15 tys. zł dom z sadem owocowym.

„Przed sądem Okręgowym w Łomży toczył się ciekawy proces wielkiej bandy fałszerzy pieniędzy. Na ławie oskarżonych zasiadło 21 osób. Część z pośród nich to organizatorzy i właścivi fałszery, reszta to pozostający na ich usługach, świadomie puszczający w obieg fałszywe monety. Banda fałszerzy rozwinęła swoją działalność już w 1936 r., a na jej czele stał, kilkakrotnie już karany, Jan Halicki”, pisała w sierpniu łomżyńska „Sprawa Katolicka”.



Wrzesień 1939: Kolno, pl. Wolności

Przed godziną „W”

Wrzesień 1939: Łomża, Stary Rynek (narożnik ul. Farnej i ul. Długiej)

Rozprawa sądowa trwała kilka dni. Halicki został skazany na 8 lat więzienia, inni otrzymali niższe kary (3, 2 lata, 8 miesięcy), 9 oskarżonych uniewinniono.

Szpital Św. Ducha w Łomży na stronach „Tygodnika Ziemi Łomżyńskiej” informował o uruchomieniu nowoczesnie wyposażonego auta sanitarnego do przewozu chorych na terenie całej Polski. Opłata za kilometr wynosiła 40 gr. Na życzenie pacjenta, za dodatkową opłatą, w karetce mógł być lekarz odpowiedniej specjalności.

Muzeum Kurpiowskie utworzone przez Adama Chętnika w Nowogrodzie było otwarte dla turystów od godz. 8.00 do 18.00. Bilet wstępu dla osoby dorosłej kosztował 30 gr, dla dzieci do 10 lat 15 gr.

Starostwo Powiatowe w Łomży rozprawdzało radioodbiorniki w ceni 12 zł.

Mąki będzie pod dostatkiem

„P. premier gen. Sławoj Składkowski zwrócił uwagę wszystkich wojewodów na konieczność surowego stosowania ustawy o lichwie żywnościowej z 1938 r. (...) Poleciał, by w wypadkach lichwy lub ukrywania towarów winni byli karani z całą surowością aż do wysyłania do obozu odosobnienia i konfiskaty ukrytych towarów”. („Dzień Dobry Gazeta Białostocka”, 27 sierpnia 1939 r.).

„Miesięczny zapas muszą posiadać młyny. Mąki i kasz będziemy posiadali pod dostatkiem”, zapewniał „Kurier Białostocki” 31 sierpnia 1939 r.

„Żniwa odbyliśmy szybciej niż zwykle, a zbiory będziemy mieli w tym roku nawet lepsze niż w r. ub. Szykujemy się do kopania kartofli i buraków oraz siewów jesiennych, przeprowadzimy je szybciej niż zwykle”, informował dziennik „Dzień Dobry Gazeta Białostocka”.

Stanąc do obrony

„Kraj nasz wymaga stałej i czujnej postawy wojskowej wszystkich obywateli. Mając równouprawnienie – mamy i obowiązki, musimy stanąć w szeregach zorganizowanych do obrony kraju”, słowa Aleksandry Piłsudskiej do Polek przypomniał „Tygodnik Ziemi Łomżyńskiej”.

„Premier polecił władzom administracyjnym i miejskim na obszarze całego państwa nasilić i przyspieszyć akcję zmierzającą do zapewnienia ludności obrony przeciwlotniczej.

W szczególności p. Premier zwrócił uwagę na akcję kopania rowów-schronów i zapowiedział, iż będzie osobiście kontrolował sprawność i nasilenie tych prac”. („Dzień Dobry Gazeta Białostocka”, 27 sierpnia 1939 r.).

„W dniu 23 b.m. odbyły się w Łomży w ciągu dnia i w nocy ćwiczenia obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej. Ćwiczenia miały na celu przeszkolenie służb i przygotowanie ludności”, informowała „Sprawa Katolicka”.

Stanisław Pieńkowski ze wsi Pieńki Borowe (wówczas gm. Jedwabne) informował w „Tygodniku Ziemi Łomżyńskiej” o złożeniu przez rolników na potrzeby obronności kraju 690 zł i 5 metrów żyta.

„Żelazo i stal są podstawowym surowcem w produkcji sprzętu wojennego; bez nich nie ma nowych karabinów, i dział, i czołgów, i samochodów pancernych”, pisał „Tygodnik Ziemi Łomżyńskiej” i zachęcał do zbiórki złomu.

„Jesteśmy silni, zvarci, gotowi!!!”, dodawał otuchy czytelnikom 30 sierpnia „Kurier Białostocki”.

WYBÓR: MARIA TOCKA

Ogłoszenie w KONTAKTACH już za dzień!

Bez dodatku za ekspres!
Nadaj ogłoszenie w „Kontaktach” w środę do godz. 12.00
Ukaże się już w czwartek rano!

BUDOWNICTWO

PRODUCENT SIATKI OGRODZENIOWEJ.

Bramy, słupki, PANELE OGRODZENIOWE.
86/216 22 27, 604 231 333
www.siatki-stal.pl

(fak.00154/20-o-i)

NIERUCHOMOŚCI

Z powodu choroby zamienię M-3, IV piętro, ul. Dmowskiego, Łomża, na M-4 parter.
Tel. 603 – 446 – 934

(fak/sms)

ODDAM

Ogłoszenia w rubryce „Oddam” zamieszczamy bezpłatnie.
Treść można przesłać na adres: redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl lub podać telefonicznie: 86 216 42 43

Oddam odzież używaną i pierzynę.
Tel. 519 – 178 – 552

(o/b)

PRACA

Opieka Niemcy Legalnie.
Tel. 725 – 248 – 935

(fak.00162/20-o-i)

Firma REMAX oferuje stałą lub wakacyjną pracę w Niemczech bez znajomości języka niemieckiego.
Poszukujemy osób do załadunku paczek kurierskich, sortowania surowców wtórnych, pracowników śmieciarek.
Zapewniamy zakwaterowanie i transport.
Telefon 727 – 001 – 704

(fak.00155/20-o)

PRZYJMĘ

Ogłoszenia w rubryce „Przyjmę” zamieszczamy bezpłatnie. Treść można przesłać na adres: redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl lub podać telefonicznie: 86 216 42 43

ROLNICTWO

Zakupię ciągniki Ursus, Zetor, New Holland, Same Landini, Massey Ferguson, Renault, Foton, Farmtrac, Deutz Fahr, John Deere, Pronar, Farmer itd. każdy stan oraz prasy, belarki Sipma, Maschio Feraboli, Gallignani, Morra Carraro itd. Gotówka od ręki.
Dzwoń, pisz. Tel. 660 – 795 – 977

(fak/sms)

Rzeźnia kupi bydło pourazowe do uboju z konieczności.

Tel. 511 – 075 – 866, 662 – 396 – 670

(fak.00131/20-o)

Kupię cieleta. Gotówka, wyrejstrowanie.

Tel. 721 – 102 – 689

(fak.00141/20-o)

TOWARZYSKIE

60+, niezależny materialnie, bez nałogów, wysportowany, pozna panią – wolną, bez nałogów – w celu matrymonialnym.

Tel. 793 – 782 – 498

(p-001287-o)

TRANSPORT

Belgia, Niemcy, Holandia, soboty, niedziele, poniedziałki, środy, czwartki – klimatyzacja, DVD, 85 747 – 00 – 01, 602 – 664 – 771

(fak.00035/20-o-i)

Frankfurt n/Menem i okolice – soboty, środy, 85 747 – 43 – 63, 602 – 681 – 677

(fak.00036/20-o-i)



Tygodnik KONTAKTY to wydatek na prasę raz w tygodniu i wiesz wszystko o regionie plus kolorowy magazyn telewizyjny



wersja cyfrowa dostępna na: www.kontakty-tygodnik.com.pl



GARAŻE Blaszane BRAMY Garażowe KOJCE dla Psów

Najniższe **GENY** Automatyka do bram Transport i montaż **GRATIS** cały KRAJ Dogodne **RATY**



86-225-23-11 85-733-60-26
29-642-34-61 87-735-13-65
83-411-91-50 512-853-323
www.konstal-garaze.pl

„Kontakty” wprost do domu!

Zaprenumeruj „Kontakty” na pocztę albo u listonosza, a co czwartek otrzymasz je prosto do domu lub do swojej skrzynki pocztowej!

W prenumeracie taniej (porównaj z ceną w nawiasie):

1 miesiąc 10 zł (10,80 zł)
3 miesiące 30 zł (35,10 zł)
6 miesięcy 55 zł (70,20 zł)
12 miesięcy 100 zł (140,40 zł)

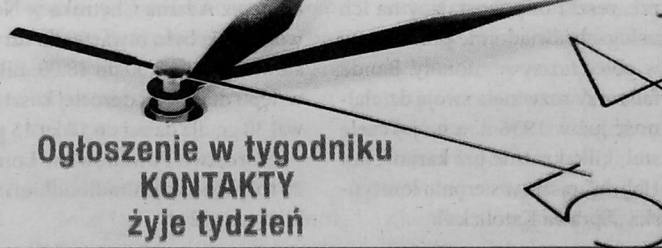
Kontakty w prenumeracie zawierają kolorowy dodatek telewizyjny.

Prenumeratę można zamówić przez www.poczta-polska.pl/prenumerata oraz u listonoszy i w placówkach pocztowych.

W razie potrzeby redakcja służy pomocą, tel. 86 216 42 43

lub redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Ogłoszenie w gazecie żyje dzień.



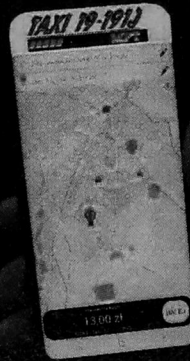
Ogłoszenie w tygodniku KONTAKTY żyje tydzień

TAXI 19-1911
LONDRA MP1

POBIERZ Z Google Play

Pobierz z App Store

Najlepsza aplikacja w miesiącu



OGŁOSZENIA BEZPŁATNE MOTORYZACYJNE

Sprzedam Mercedes E200, benzyna, stan bardzo dobry, cena 8 000 zł do uzgodnienia, tel. 503 - 862 - 612

(o/b)

Sprzedam Toyota Corolla Verso, (2002), benzyna + gaz, cena 10 000 zł, tel. 503 - 974 - 093

(o/b)

Sprzedam Opel Vectra, (1996), 2.0, wszystko sprawne, w dobrym stanie, przebieg 210 000 km, cena 1 500 zł, tel. 512 - 576 - 250

(o/b)

Sprzedam przyczepę samochodową, 1-osiowa, lekka, opłacona, zarejestrowana, cena 300 zł, tel. 519 - 819 - 411

(o/b)

Sprzedam Volkswagen Transporter T5, (2005), diesel, 130 KM, auto po niewielkich poprawkach lakierniczych, cena 15 500 zł do negocjacji, tel. 881 - 335 - 904

(o/b)

Sprzedam Honda CRV, (2005), diesel, metalik, stan bardzo dobry, cena 21 200 zł, tel. 880 - 129 - 524

(o/b)

Sprzedam Toyota Avensis, (2006), cena 11 700 zł, tel. 880 - 129 - 524

(o/b)

Sprzedam Kia Rio, (2004), 1.3 gaz sekwencja, klimatyzacja, środek czysty i zadbane, przebieg 290 000 km, cena 2 800 zł, tel. 530 - 430 - 101

(o/b)

Sprzedam BMW E46, (2003), 1.8 benzyna, 115 KM, środek czysty, zadbane, sprawna klimatyzacja, bogate wyposażenie, cena 6 400 zł, tel. 530 - 430 - 101

(o/b)

Sprzedam Volkswagen Passat B5, (1998), 1.6 gaz sekwencja, stan jak na ten rok bardzo dobry, opłaty aktualne, cena 3 999 zł, tel. 603 - 054 - 981

(o/b)

Sprzedam Seat Alhambra, (2004), 1.9TDI, 116 KM, przebieg 339 000 km, diesel, wiele nowych części, cena 8 500 zł do negocjacji, tel. 797 - 290 - 239

(o/b)

Sprzedam Volvo S80, (2003), 2.4 D5, auto doinwestowane, w pełni sprawne, wszystkie naprawy robione na bieżąco, diesel, cena 13 200 zł do negocjacji, tel. 603 - 091 - 243

(o/b)

Sprzedam Volkswagen Passat B6, (2006), bogata wersja, auto bezwypadkowe, w pełni sprawne, diesel, cena 14 500 zł do negocjacji, tel. 577 - 195 - 614

(o/b)

Sprzedam Honda Accord, (2003), auto bezwypadkowe, oryginalny lakier, przebieg 255 000 km, benzyna, cena 12 800 zł do negocjacji, tel. 571 - 382 - 149

(o/b)

Sprzedam Volkswagen Golf 6, (2009), 1.4 MPI, 80 KM, drugi właściciel w kraju, auto sprawne, klimatyzacja, radio, cena 22 000 zł do negocjacji, tel. 506 - 416 - 828

(o/b)

Sprzedam Volvo S80, (1999), auto sprawne, ważny przegląd, ubezpieczenie do 04.2021 r., opony zimowe, do poprawek lakierniczych, cena 3 750 zł do negocjacji, tel. 530 - 723 - 843

(o/b)

Sprzedam Kia Carens, (2006), pierwsza właścicielka w Polsce, auto 7-osobowe, czyste i zadbane, benzyna, przebieg 240 000 km, cena 13 500 zł do negocjacji, tel. 501 - 867 - 820

(o/b)

Sprzedam Volkswagen Passat CC, (2010), 2.0 TSI, 200 KM, benzyna, przebieg 140 000 km, cena 32 500 zł do negocjacji, tel. 660 - 226 - 402

(o/b)

Sprzedam Citroen C2, (2005), przebieg 47 000 km, auto w pełni sprawne, nie wymaga wkładu finansowego, klimatyzacja, ABS, centralny zamek, benzyna, cena 8 500 zł do negocjacji, tel. 600 - 217 - 492

(o/b)

Sprzedam Volkswagen Passat B6, (2008), 1.9 TDI, bogate wyposażenie, nowe opony, jasna tapicerka, skórzane fotele, diesel, cena 17 400 zł do negocjacji, tel. 513 - 771 - 544

(o/b)

Sprzedam motocykl Junak 350, (1960), cena 8 000 zł, tel. 511 - 928 - 792

(o/b)

Sprzedam Volkswagen Jetta, (2005), diesel, hak, skórzana tapicerka, do małych poprawek lakierniczych, cena 12 900 zł do negocjacji, tel. 510 - 790 - 680

(o/b)

Sprzedam Opel Astra II, (2003), diesel, ubezpieczenie ważne do 11.2020 r., przegląd do 05.2021 r., 75 KM, cena 5 900 zł do negocjacji, tel. 668 - 010 - 728

(o/b)

Sprzedam Renault Senic, (2002), 1.6 benzyna, 110 KM, klimatyzacja, elektryczne szyby, lusterka, przebieg 170 000 km, cena 4 600 zł do negocjacji, tel. 508 - 892 - 793

(o/b)

Sprzedam Toyota Avensis, (2004), klimatyzacja, elektryczne szyby, hak, cena 9 500 zł, tel. 503 - 974 - 093

(o/b)

Sprzedam Quad, stan dobry, cena 1 900 zł, tel. 503 - 974 - 093

(o/b)

Sprzedam Opel Astra G II, (2001), 1.4, 16V, benzyna + gaz, ważne opłaty, centralny zamek, wspomaganie kierownicy, cena 3 000 zł do negocjacji, tel. 508 - 267 - 140

(o/b)

Sprzedam Ford Transit, (2001), 2.0, 3-osobowy, bez korozji, diesel, minivan, cena 6 900 zł, tel. 603 - 054 - 981

(o/b)

Sprzedam Skoda Octavia, (2004), 1.6 instalacja gazowa, OC i przegląd aktualne, 102 KM, cena 14 000 zł do negocjacji, tel. 726 - 674 - 602

(o/b)

Sprzedam Audi A6, (2005), 2.0 tdi, w stanie dobrym, 140 KM, diesel, przebieg 270 000 km, cena 19 500 zł do negocjacji, tel. 668 - 372 - 025

(o/b)

Sprzedam BMW E46, (1999), 1.9 benzyna, 105 KM, przebieg 380 000 km, cena 3 000 zł, tel. 608 - 299 - 852

(o/b)

Sprzedam Renault Laguna III, (2010), 1.5 Dci, 110 KM, kolor czarny, diesel, wspomaganie kierownicy, ABS, cena 16 900 zł do negocjacji, tel. 513 - 500 - 271

(o/b)

Sprzedam Opel Zafira, (2002), 2.0 TDI, klimatyzacja, centralny zamek, hak, ważne OC i przegląd, cena 3 100 zł do negocjacji, tel. 667 - 200 - 422

(o/b)

Sprzedam Toyota Land Cruiser, 125 KM, bardzo ładny stan, klimatyzacja, ABS, diesel, cena 21 000 zł, tel. 507 - 274 - 440

(o/b)

Sprzedam Hyundai Terracan, (2004), 2.9 crdi, stan dobry, opłaty aktualne, sprawna klimatyzacja, cena 9 999 zł, tel. 603 - 054 - 981

(o/b)

Sprzedam Audi A4, (1996), 1.8 benzyna, 125 KM, opłaty do marca 2021 r., cena 3 200 zł, tel. 603 - 054 - 981

(o/b)

KUPON

BEZPŁATNE OGŁOSZENIE DLA ZMOTORYZOWANYCH

Treść ogłoszenia do 15 słów:

Warunkiem ukazania się ogłoszenia jest podanie ceny pojazdu!

Imię i nazwisko ogłaszającego: _____

Adres: _____

Tel.: _____

Oświadczam, że zamieszczam ogłoszenie jako osoba fizyczna nieprowadząca handlowej działalności motoryzacyjnej.

Czytelny podpis: _____

Kupon wysyłamy na adres: **Kontakty, Al. Legionów 7, 18-400 Łomża**
Wydawnictwo „Kontakty” informuje, że dane ogłaszających, będą wykorzystane wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszenia oraz sprawozdawczości finansowej. Nie są udostępniane osobom trzecim.

OGŁOSZENIA BEZPŁATNE ROLNICZE

Sprzedam kombajn zbożowy Fahr,
cena 7 000 zł do uzgodnienia,
tel. 503 - 862 - 612

(o/b)

Sprzedam przyczepę, wywrotka,
niemiecka, cena 7 000 zł do
uzgodnienia,
tel. 503 - 862 - 612

(o/b)

Sprzedam ciągnik C-360,
cena 16 000 zł do uzgodnienia,
tel. 503 - 862 - 612

(o/b)

Sprzedam siano w kostce,
cena 4 zł za kostkę
do uzgodnienia,
tel. 503 - 862 - 612

(o/b)

Sprzedam owies, cena 50 zł
za kwintal do uzgodnienia,
tel. 503 - 862 - 612

(o/b)

Sprzedam jęczmień ozimy,
6-rzędowy, 4 tony, gmina Kołaki
Kościelne, cena 100 zł za kwintal,
tel. 508 - 620 - 666

(o/b)

Sprzedam sadzarę, stan bardzo
dobry, cena 650 zł,
tel. 695 - 730 - 208

(o/b)

Sprzedam agregat
uprawowo-siewny, szerokość
robocza 3 m, w pełni sprawny,
cena 9 500 zł do negocjacji,
tel. 516 - 550 - 307

(o/b)

Sprzedam kombajn Bizon, stan
bardzo dobry, gotowy do pracy,
cena 35 000 zł do negocjacji,
tel. 506 - 581 - 789

(o/b)

Sprzedam siewnicę do
kukurydzy Pottinger Mex 2s,
1-rzędowa, stan bardzo dobry,
cena 3 500 zł, tel. 664 - 552 - 587

(o/b)

Sprzedam wycinak Strautmann,
6-piłowy, 2,50 m wysokości,
z wypychaczem, cena 2 900 zł,
tel. 695 - 519 - 500

(o/b)

Sprzedam beczkowóz,
ocynkowany, 6 000 litrów, koła
balonowe, kompletny,
cena 9 400 zł,
tel. 695 - 519 - 500

(o/b)

Sprzedam kombajn Bizon, (1986),
w dobrym stanie, w pełni sprawny,
wszystko działa, cena 16 000 zł do
negocjacji,
tel. 720 - 863 - 293

(o/b)

Sprzedam agregat uprawowy,
3,60 m, w bardzo dobrym stanie,
cena 5 500 zł,
tel. 880 - 779 - 359

(o/b)

Sprzedam przewracarkę Claas,
4-gwiazdowa, hydraulicznie
składana, stan bardzo dobry,
cena 8 200 zł,
tel. 534 - 629 - 664

(o/b)

Sprzedam kombajn New Holland
1550, w dobrym stanie, sprawny,
heder 4 m, hydrauliczny wysyp,
cena 10 900 zł,
tel. 515 - 395 - 992

(o/b)

Sprzedam belarkę Sipma, zielona,
stan bardzo dobry, cena 21 000 zł,
tel. 534 - 629 - 664

(o/b)

Sprzedam pług Unia Grudziąd,
4-skibowy, po kapitalnym remoncie,
wszystkie elementy eksploatacyjne
zostały wymienione na nowe,
cena 3 000 zł do negocjacji,
tel. 663 - 023 - 469

(o/b)

Sprzedam pług Kverneland,
4-skibowy, niespawany, nowe
odkładnie, gumowe koło,
cena 4 800 zł do negocjacji,
tel. 535 - 653 - 306

(o/b)

Sprzedam rozsiewacz nawozów
Lejek, cena 550 zł,
tel. 534 - 629 - 664

(o/b)

Sprzedam siewnicę, 1-rzędowa,
w stanie bardzo dobrym,
cena 1 600 zł do negocjacji,
tel. 512 - 877 - 767

(o/b)

Sprzedam kombajn John Deere
430, w pełni sprawny,
cena 16 700 zł do negocjacji,
tel. 733 - 485 - 503

(o/b)

Sprzedam ładowacz Cyklop,
polski, sprawny, wymieniona
pompa 2 lata temu na nową,
cena 4 100 zł,
tel. 733 - 485 - 503

(o/b)

Sprzedam rozsiewacz Motyl,
600 kg, cena 1 000 zł do
negocjacji,
tel. 798 - 634 - 097

(o/b)

Sprzedam pługi Kverneland 4,
niespawane, zmienna szerokość
orki, stan techniczny bardzo dobry,
cena 13 590 zł do negocjacji,
tel. 880 - 201 - 682

(o/b)

Sprzedam mieszalnik do zboża,
1 500 kg, z wagą elektroniczną,
w dobrym stanie, cena 8 300 zł do
negocjacji,
tel. 660 - 327 - 522

(o/b)

Sprzedam ładowacz Troll,
cena 4 300 zł,
tel. 510 - 478 - 952

(o/b)

Sprzedam rozrzutnik obornika
Jeantil, pionowe walce, w dobrym
stanie technicznym, sprowadzony
z Francji, nieużywany w kraju,
cena 23 500 zł,
tel. 501 - 262 - 318

(o/b)

Sprzedam prasę John Deere 568,
(2005), walcowa, rotor, siatka,
centralne smarowanie, w oryginale,
w bardzo dobrym stanie,
cena 28 700 zł do negocjacji,
tel. 792 - 776 - 610

(o/b)

Sprzedam kosiarkę dyskową Kuhn,
szerokość 3 m, sprawna, 8
dysków, małe zapotrzebowanie na
moc, cena 7 999 zł do negocjacji,
tel. 514 - 545 - 403

(o/b)

Sprzedam byczka, mieszaniec, pije
z wiaderka, cena 350 zł,
tel. 500 - 819 - 619

(o/b)

Sprzedam rozrzutnik, stan dobry,
cena 3 000 zł,
tel. 695 - 730 - 208

(o/b)

Sprzedam siewnik Poznaniak,
cena 1 800 zł,
tel. 695 - 730 - 208

(o/b)

Sprzedam kopaczkę ciągnikową do
ziemiaków, stan bardzo dobry,
cena 1 000 zł,
tel. 515 - 704 - 481

(o/b)

Sprzedam obciążnik do ciągnika
Fendt, cena 2 200 zł,
tel. 660 - 135 - 124

(o/b)

Sprzedam bronę talerzową, ciężka,
ciągana, cena 3 600 zł,
tel. 602 - 118 - 639

(o/b)

Sprzedam prasę belującą Claas
Rollant 46, w bardzo dobrym
stanie, pełny rotor, noże, panel
sterujący, cena 26 000 zł,
tel. 880 - 201 - 682

(o/b)

Sprzedam kombajn New Holland
M133, w dobrym stanie, kosa
3,20 m, cena 12 500 zł,
tel. 601 - 274 - 783

(o/b)

Sprzedam pług 4-skibowy,
w dobrym stanie, cena 2 600 zł do
negocjacji, tel. 500 - 389 - 412

(o/b)

Sprzedam kombajn zbożowy John
Deere 730, silnik 6-cylindrowy, stan
dobry, instalacja do poprawek,
cena 9 500 zł, tel. 696 - 395 - 292

(o/b)

KUPON

BEZPŁATNE OGŁOSZENIE
ROLNICZE

Treść ogłoszenia do 15 słów:

Warunkiem ukazania się ogłoszenia jest
podanie ceny!

Imię i nazwisko ogłaszającego: _____

Adres: _____

Tel.: _____

Oświadczam, że zamieszczam ogłoszenie jako osoba fizyczna niepro-
wadząca handlowej działalności rolniczej.

Czytelny podpis: _____

Kupon wysyłamy na adres: **Kontakty, Al. Legionów 7, 18-400 Łomża**
Wydawnictwo „Kontakty” informuje, że dane ogłaszających, będą
wykorzystane wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszenia oraz
sprawozdawczości finansowej. Nie są udostępniane osobom trzecim.

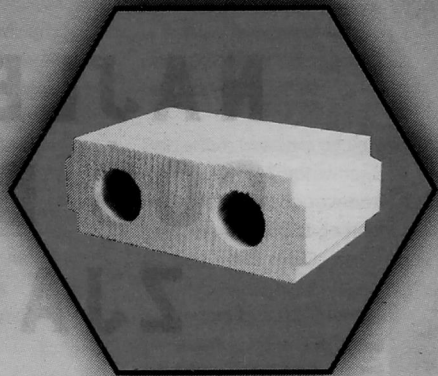
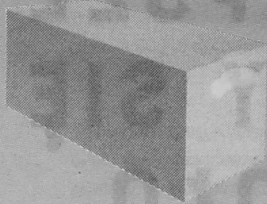
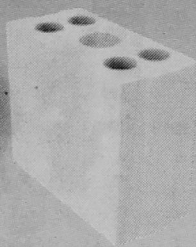
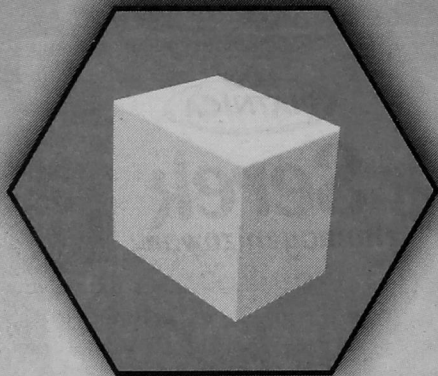


**NAJLEPSZE
COŚ BY SIĘ
ZJADŁO**

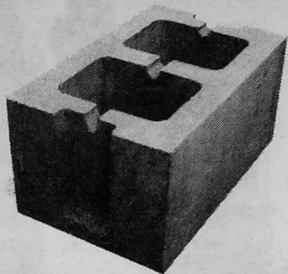
**Z PIĄTNICY,
NO BO SKĄD.**



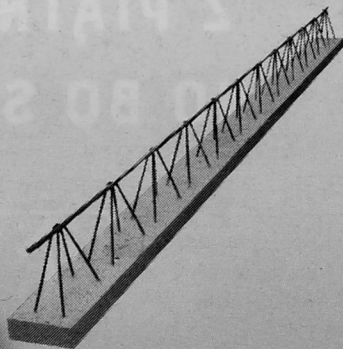
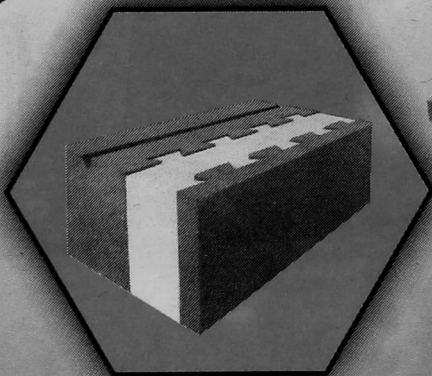
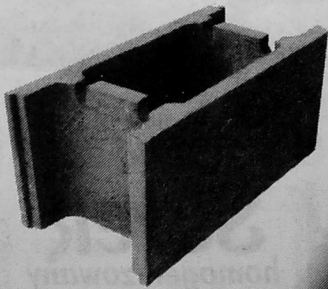
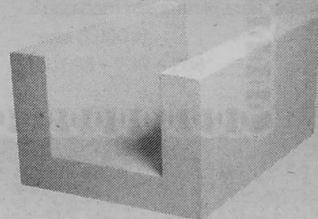
SILIKATY



BETON KOMÓRKOWY



**ZRÓWNOWAŻONA
OFERTA**



BETON ZWYKŁY

ODDZIAŁ ŚNIADOWO
tel. 86 217 62 95
poczta@prefbet.pl

ODDZIAŁ ŁOMŻA
tel. 86 218 06 72
handel@prefbet.pl

ODDZIAŁ ZAMBRÓW
tel. 86 475 04 24
www.prefbet.pl

„Pijane” drogi

Ani rozum, ani kary nie są w stanie odstraszyć wielu od siadania za kierownicę po pijanemu. Można nawet powiedzieć, że ich przybywa. Bo poniższe przypadki, to zaledwie ułamek „samochodowych bandytów”, którzy mijają nas na drogach:

- Ponad 3 prom. miał mieszkaniec gminy Turośl, który wymijając na drodze pod Kolnem volkswagenem inny pojazd zjechał na środek jezdni, uszkodził go i ciągniętą przez niego przyczepkę. Nawet się nie zatrzymał. Niedługo potem zatrzymali go policjanci.
- Prawie 2,5 prom. wykazał alkomat motocykliście (37 lat), zatrzymanemu przez dzielnicowego Posterunku Policji w Czyżewie st. sierż. Waldemara Włostowskiego, który „na wolnym” od służby zauważył, że motocyklem przyłapał na jeździe po pijanemu, czyli ma zakaz poruszania się pojazdami mechanicznymi. Za „recydywę” zakaz przedłużył sobie na bardzo długo.
- Pod wpływem alkoholu i narkotyków jechał audi młody (23 lata) kierowca, którego z drogi „zdjęli” policjanci drogówki Komendy Miejskiej w Łomży. Dodatkowo w samochodzie znaleźli zawiniątko z marihuaną. Chłoptas od ręki stracił prawo jazdy, a jego audi zostało odholowane, a za to, co wyczyniał, zostanie doholowany przed oblicze sędziego.



„Bohater” pijackiej jazdy pod Przytułami. Fot. policja

- Pół promila miał w sobie kierowca (37 lat), paradujący audi ulicami Łomży. Finał: czujna kontrola łomżyńskich policjantów, utrata prawa jazdy, sąd.
- Dwóch pijacków (39 i 48 lat) jednego popołudnia wyeliminowali pod Przytułami policjanci z Posterunku w Jedwabnem. Młodszy, pomykający volkswagenem, wlał w siebie wcześniej tyle, że alkomat odczytał prawie 1,5 prom., starszy w citroenie prawie wchłonął na 2 prom. Po sprawdzeniu w policyjnych systemach okazało się, że ma zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych do 2024 roku.

Uratowali wisielca

Gdy dyżurny zambrowskiej policji został poinformowany o próbie

samobójczej w jednym z mieszkań w mieście, natychmiast wysłał pod podany adres patrol. Na miejscu policjanci znaleźli wiszącego mężczyznę bez oznak życia. Błyskawicznie go odcięli i rozpoczęli reanimację. Po chwili zaczął dawać oznaki życia. Karetka pogotowia zawiozła go do szpitala.

Połaszczyl się na rower

Swoje przeżył, ponieważ ma 67 lat, ale może nie doświadczył wyroku sądowego, dlatego połaszczyl się na rower na parkingu w Wysokiem Mazowieckiem. Udało mu się odjechać, a nawet trochę pojeździć, aż po trzech tygodniach rozpoznał go na nagraniu monitoringu dzielnicowy z Posterunku Policji w Czyżewie. Przyłapany z trefnym rowe-

rem pod domem mieszkaniec gminy Czyżew przyznał się do kradzieży roweru. Tak oto szczęśliwa właścicielka odzyskała utracony rower, a złodziejczak uzyskał zarzut i znajdzie się w sądzie.

Szaleńcy!

- 112 km na godzinę mknął młody (25 lat) bezmyślny motocyklem ul. Wojska Polskiego w Kolnie, czyli przez centrum miasta.
 - 104 km na godzinę jechał przez Czerwone pod Kolnem młody (26 lat) bezmyślny mercedesem.
 - 111 km na godzinę pędził przez Mały Płock kierowca (31 lat) toyoty.
 - 116 km na godzinę gnał przez Borkowo kierujący (32 lata) bmw.
- Wszyscy z nich stracili prawa jazdy na 3 miesiące, zostali ukarani mandatem i otrzymali 10 punktów karnych.

Okradli kościół w Łomży

Dwóch nastolatków (po 14 lat), podejrzanych o rozbicie skarbnicy w kościele w Łomży i kradzież z niej ok. 200 zł zatrzymali łomżyńscy policjanci. Chłopcy przyznali się do winy. Zostali przewiezieni do komendy, gdzie czekali ich rodzice. Okazało się, że jeden z nich był na przepustce z Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego. Losem zatrzymanych zaję się Sąd Rodzinny.

#Największa Księgarnia Internetowa

#CzytamBoLubię

Książki

Ebooki
i Audiobooki

WWW.NEXTO.PL

WEJDŹ I BĄDŹ NA BIEŻĄCO

POZNAJ NASZE WSZYSTKIE PROMOCJE

**RABATY
NAWET DO**

-70%

i coś więcej...

Poradnia psychologa

Na co pozwalać nastolatce?

Mam piętnastoletnią córkę. Na co pozwalać, a na co nie takiej dziewczynie? Mój mąż mówi często: „Jej to przejdzie, po co tak krzyczysz, daj spokój”. Ale nie ze wszystkim można dać spokój. Gdybym wiedziała, co w jej wieku jest normalne, byłoby łatwiej. Skąd się tego dowiedzieć?



Beata

Na codzienne kłopoty wychowawcze nie ma precyzyjnych recept. Każde dziecko jest inne i rozwija się w swoim tempie, co w okresie dojrzewania jeszcze się uwypukla. Toteż wiedza o tym, jak zachowują się inne nastolatki może jedynie trochę pomóc, ponieważ tak naprawdę ma niewielkie przełożenie na zachowania Pani córki. Zdecydowanie wskazane jest tu podejście indywidualne.

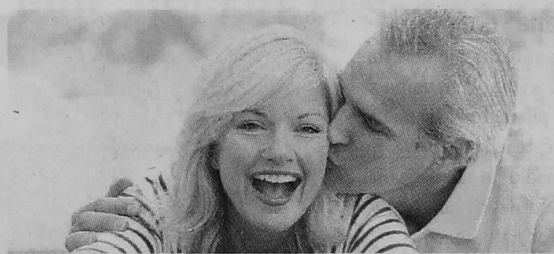
Można opisać kilka ogólnych zasad, których warto się trzymać podczas wychowywania nastolatków, jednak są to tylko ogólne wskazówki.

Jedną z nich jest to, że lepiej rozmawiać z własnym dzieckiem na stopie równy – równy, niż domagać się bezwzględnej posłuszeństwa (co skutkuje w wychowywaniu małych dzieci). Warto także poświęcić czas na zrozumienie punktu widzenia swojego dziecka, przypomnieć sobie, jak samemu było się nastolatkiem, jaki miało się stosunek do własnych rodziców, jakich rzeczy się pragnęło i co było wtedy dla nas ważne.

Kolejna wskazówka, to przyjąc do wiadomości, że dziecko w niektórych konfliktach może mieć rację i starać się cały problem rozważyć z kilku stron, zanim zaczniemy się upierać przy swoim. Warto także pamiętać, że w tym wieku rozwój człowieka obfituje w różnego rodzaju problemy, z którymi młody człowiek musi uporać samodzielnie i które sprawiają, że młodzież jest napięta, zdenerwowana, impulsywna, nierozsądna itp. W związku z tym nieprzyjemne reakcje młodzieży wynikają raczej z jej własnych problemów, niż z pragnienia dokuczenia komukolwiek.

Kryzys wieku dojrzewania dotyka wszystkich członków rodziny i zmusza rodziców do weryfikowania swoich postaw rodzicielskich. Niektórzy psychologowie mówią, że dojrzewanie dzieci sprawia, iż rodzice stają się młodszy, a zdrowa rodzina to taka, w której można zaobserwować zmiany ról (na przykład, czasem rodzice decydują, a czasem dzieci).

DR MARCIN FLORKOWSKI
psycholog



Pytanie intymne

Jest moim pierwszym mężczyzną od pięciu lat. Wtedy rozstałam się z mężem. Długo nie chciałam się zgodzić na żadne randki. Moi koledzy w pracy mówili, że zachowuję się jak Królowa Śniegu, jestem nieprzystępna i zła. A ja bałam się kolejnego zranienia i odrzucenia. W końcu umówiłam się z mężem, było gwałtownie i szybko. On wszystko robi powoli, starannie. Potrafi mnie rozbudzić, dotykając palcami moich uszu. Jak to jest, że przeżyłam siedem lat z mężem i nigdy nie odczułam przyjemności, że mnie dotyka, głaszcz. Myślałam wtedy, że

to tak ma być, czyli szybko. Czy ja się zmieniłam?

Bożena

Każda kobieta reaguje w różny sposób na pieśczoły. Twój były mąż był szybki i gwałtowny, w ten sposób zaspakajał swoje żądze, nie patrząc na Twoje potrzeby. Nowy mężczyzna jest, jak widać, doświadczonym i uważnym kochankiem. Wie, że każdy centymetr ciała może dać podniecenie i rozkosz, a umiętny dotyk wywołuje pożądanie.

Doświadczony kochanek wie, że najlepiej zaczynać grę wstępna od pieśczoły miejsc najbardziej oddalonych od narządów płciowych. Zaczyna od uszu, dłoni, stóp. Tak rozbudzana kobieta głębiej i mocniej przeżywa zbliżenie.

Lekarz domowy

Od pewnego czasu jakby „drapie” mnie w gardle. Jak się leczyć domowymi sposobami?

Alina

Najskuteczniejsze z domowych sposobów jest płukanie gardła naparem z szałwi. Szałwia nazywana jest naturalnym antybiotykiem, ma właściwości odkażające, przeciwzapalne, przeciwbakteryjne oraz jest źródłem witaminy A, C, B i PP, żelaza i magnezu. Łyzkę suszonych liści szałwi zalać 1,5 szklanki gorącej wody, parzyć pod przykryciem 20 – 30 minut, przecedzić

i płukać gardło co 3 godziny. Można też płukać gardło sokiem z buraków (do szklanki soku dodać łyżkę octu), naparem z rumianku, tymianku lub wodą z solą (jedna łyżeczka soli na szklankę wody). Poza płukaniem pić dużo płynów, skuteczna jest herbata kwiatu lipy, która działa przeciwzapalnie i łagodzi na błonę śluzową gardła. Pamiętać o unikaniu dymu papierosowego, nawilżaniu powietrza (zimną można mokry ręcznik położyć na kaloryfer). Jeśli jednak „drapanie” nadal by się utrzymywało, konieczne należy zgłosić się do laryngologa.

Pod paragrafem

Pracuje w prywatnym zakładzie. Ciągłe coś się zmienia, ktoś odchodzi, ktoś nowy przychodzi, a wszyscy boją się szefa, żeby ich nie zwolnił. Mam tu najdłuższy staż, bo już 4 lata. Teraz jestem w ciąży i boję się o tym powiedzieć, choć czasami jest mi ciężko przesuwać w magazynie towar. Czy w takim stanie grozi mi zwolnienie?

Sylvia

Kobieta w ciąży jest szczególnie chroniona. Pracodawca nie może z nią rozwiązać umowy o pracę ani wręczyć jej wypowiedzenia. Jeżeli umowa zawarta byłaby na czas ściśle określony lub na czas wykonywania określonej pracy i jej rozwiązanie

przypadłoby po upływie trzeciego miesiąca ciąży, wówczas automatycznie musi zostać przedłużona przez pracodawcę do czasu porodu.

Kodeks pracy ściśle określa możliwości rozwiązania stosunku pracy z pracownicą ciężarną. Pracodawca może to uczynić bez wypowiedzenia jedynie z winy pracownicy, czyli dyscyplinarnie oraz w przypadku likwidacji zakładu lub ogłoszenia jego upadłości.

Kodeks pracy chroni kobietę w ciąży także w pracy. Pracodawca nie może ciężarnej zatrudnić w godzinach nadliczbowych oraz w porze nocnej między godziną 21.00 a 7.00. Także bez zgody ciężarnej pracownicy, nie może jej delegować poza stałe miejsce pracy.



Przysmak podlaski

Kurczak po gruzińsku

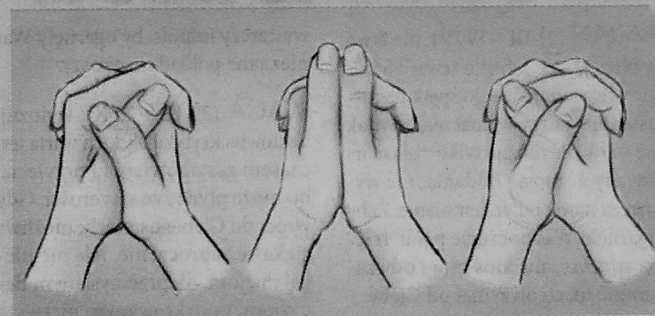
Składniki:

- 60 dag piersi z kurczaka
- 6 pomidorów
- 4 średnie cebule
- 2 czerwone papryki
- 3 ząbki czosnku
- 4 dag masła
- świeże zioła: bazylija, kolendra, pietruszka

- pieprz cayenne
- sól, pieprz

Pierś z kurczaka dokładnie umyć i pokroić na grube kawałki. Na dużej patelni rozpuść masło i przesmaż kawałki kurczaka, aż delikatnie zarumienią się z każdej strony. Dodaj pokrojoną w piórka cebulę. Pomidory obierz je ze skórki, pokroić w grubą kostkę. Dodaj na patelnię z pokrojoną w kostkę papryką. Duś potrawę do momentu, aż pomidory zmiękną. Czosnek przeciśnij przez praszkę lub posiekaj go drobno i dodaj na patelnię. Następnie wlej szklankę wody i duś do momentu, aż kurczak będzie gotowy (ok. 5 minut). Na koniec dodaj przyprawy do smaku i posyp danie posiekаныmi świeżymi ziołami.

Co o Tobie mówi sposób trzymania kciuków?



1. Prawy kciuk na górze – takie ułożenie palców sugeruje, że jesteś istotą emocjonalną i wrażliwą. Masz w sobie bardzo dużo empatii. Wiele potrafisz dostrzec i zrozumieć. Natura obdarzyła cię wyjątkową intuicją i niezawodnym szóstym zmysłem, z którego często korzystasz. Ludzie chętnie się przed tobą otwierają, ufają ci i lubią ci się zwierzać. Wiedzą, że nic złego ich z twojej strony nie spotka. Potrafisz doradzić, ale umiesz także milczeć, kiedy trzeba. Jesteś człowiekiem, który długo się zastanawia i dokładnie analizuje sytuację. Decyzje podejmujesz bez pośpiechu, ale z reguły są one bardzo trafne.

2. Obydwa kciuki złożone równolegle – twoimi cechami są spokój i opanowanie, lubisz ład i harmonię. Za wszelką cenę starasz się unikać kłótni i problemów. Wolisz odpuścić, zrezygnować z czegoś, na pewno nie będziesz się nigdzie pchać na siłę ani walczyć z wiatrakami. Twój komfort i dobre samopoczucie są dla ciebie warte pewnych

ustępstw. Najlepiej czujesz się w swoim własnym towarzystwie. Masz niewielkie grono sprawdzonych przyjaciół i całkowicie ci to wystarcza. Nie przepadasz za zamieszaniem, jakie powodują tłumy ludzi. Szaleńczy pęd za sukcesem nie jest w twoim stylu. Lubisz kontakt z przyrodą, czasami masz potrzebę poleniuchować i o niczym nie myśleć. Twoje życie płynie powoli i bardzo ci to odpowiada.

3. Lewy kciuk na górze – w twoim życiu zawsze musi się coś dziać, nie znosisz nudy. Potrzebujesz ciągle nowych wyzwań i celów do osiągnięcia. Miewasz milion pomysłów na minutę. W dużym gronie czujesz się, jak ryba w wodzie. Brylujesz w towarzystwie i ciężko cię nie zauważyć. Lubisz się wyróżniać i nie unikasz konfrontacji. Kiedy coś ci się nie podoba, mówisz o tym wprost i bez ogródek. Cechuje cię ogromny optymizm i beztraska. Nie przejmujesz się za bardzo ani opinią innych, ani konsekwencjami swoich decyzji.



Laboratorium badawcze w Białymstoku, badania nad lekarstwem na koronawirusa. Zrezygnowany epidemiolog zdejmuje okulary i masując nasadę nosa podnosi wzrok na kolegę:

– Wszystko na nic! Ciągłe wychodzi lekarstwo na raka...

Mój dziadek ciągle narzeka, że koszty życia strasznie wzrosły w dzisiejszych czasach. Wspomina: – Pamiętam, kiedy byłem młody. Mama mi dała 5 złotych na zakupy, a ja wróciłem do domu z pełną reklamówką: wędliny, mleko, chleb, ser, masło, konfitury. A teraz co? Wszędzie te lustra, te kamery!

Młoda rodzina z małym synkiem ogląda kupione mieszkanie. Dziecko patrzy na pustą ścianę i mówi:

– A tu półkę pierdolniemy.
Ojciec uderza syna w kark i pyta:
– Pojąłeś?
– Pojąłem.
– Co pojąłeś?
– Że półka tu ni ch... nie pasuje.

– Dlaczego faceci noszą zdjęcie dziewczyny w portfelu?

– Żeby przypominało, że w tym miejscu mogły być pieniądze?

Spotykają się kumple i jeden mówi:

– Właśnie wróciłem z gorącej Wenecji.

– A ja z chłodnej Norwegii – mówi drugi.

– A fiordy widziałeś? – pyta pierwszy.

– Staary, fiordy to mi z ręki jadły...

Świeża żona mówi do męża:

– Teraz, kiedy jesteśmy po ślubie, lepiej przestań grać w golfa. Sam pomyśl: jak sprzedasz sprzęt, będziemy mogli sobie pozwolić na nowe meble do kuchni.

– Gadasz jak moja była żona.

– Była? Nie mówiłeś mi, że byłeś żonaty!

– Bo nie byłem.

– Jak to się stało, że pani mąż zginął? – pyta prokurator.

– Czyścił broń i przypadkowo się zastrzelił.

– A dlaczego jest cały w siniakach?

– Po czyszczeniu nie chciał posprzątać.

Do apteki wchodzi młody mężczyzna i rozgląda się po półkach. Młoda farmaceutka uśmiecha się i pyta:

– Szuka pan prezerwatyw?

– Już za późno... Ma pani smoczki?

Na ławce w parku siedzi chłopak i zajada czekoladę. Siedzący obok starszy jegomość mówi:

– Chłopcze, jak będziesz jadł tyle słodczy, to bardzo szybko wypadają ci zęby.

Młody nie przerywając jedzenia odpowiedział:

– Mój dziadek dożył 95 lat i miał wszystkie zęby.

– Tak? A też jadł tyle słodczy?

– Nie, on się po prostu nie wtrącał w nie swoje sprawy!

Chłopak poznał się w pubie z dziewczyną. Gdy wyszli, długo spacerowali, zwiedzali różne miejsca. W końcu chłopak mówi:

– Może pójdziemy do mnie do domu?

– Po co?

– Cóż, poczytamy książki, posłuchamy muzyki...

– A bez tego ci nie stanie?



Władza ustawodawcza

Władza wykonawcza

Władza sądownicza

Festiwal w czasie pandemii

12 spektakli prezentowanych przez 7 polskich i jeden ukraiński teatr będziemy mogli obejrzeć w czasie XXXIII Międzynarodowego Festiwalu Teatralnego Walizka od 3 do 6 września w Łomży. W tym roku Festiwal, ze względu na pandemię, nie będzie miał formuły konkursowej, a wszystkie przedstawienia odbywać się będą w plenerze.

Będą spektakle i dla małych dzieci, dla starszych i dla młodzieży, i dla dorosłych, a przede wszystkim większość tych spektakli to są widowiska rodzinne i to jest to, czego mieszkańcy naszego miasta bardzo oczekują – mówi dyrektor Teatru Lalki i Aktora w Łomży. Jarosław Antoniuk.

A oto co, gdzie i kiedy zobaczymy:

Czwartek, 3 września:

- godz. 17.00 – otwarcie Festiwalu wystawą fotografii „Walizka Art Festiwal”, Galeria Pod Arkadami (Stary Rynek).
- godz. 17.30 – spektakl „Historia muzyki” Teatru Muzikanty z Gliwic, ul. Długa.
- godz. 18.30 – spektakl „Drom. Ścieżkami Romów” Teatru Mogro z Krakowa, plac przed Katedrą.

Piątek, 4 września:

- godz. 16.00 – spektakl „Czerwony Kapturek” Teatru Nemo z Rzeszowa (zakończony warsztatami dla dzieci), Galeria Handlowa Veneda.
- godz. 19.30 – spektakl „Przystanek Klaunauda” Kijowskiego Teatru Ulicznego „Highlights & Teatr Vuala” z Ukrainy, plac przed Katedrą.
- godz. 20.30 – spektakl „Relikwiarz” Teatru Ognia i Papieru z Łodzi, dziedziniec klasztoru Kapucynów.



Sobota, 5 września:

- godz. 12.00 – spektakl „Cyrk Hrynek” Teatru Nemno z Rzeszowa (zakończony warsztatami dla dzieci), ul. Długa.
- godz. 13.00 – spektakl „Iluzja marionetki” Teatru Falkoshow z Lanckorony (zakończony warsztatami dla dzieci), Port Łomża.
- godz. 19.00 – spektakl „Klapy” Teatru Pijana Sypialnia z Warszawy, amfiteatr.
- godz. 20.00 – spektakl „Jaś i Małgosia” Teatru Falkoshow z Lanckorony, ul. Długa.

Niedziela, 6 września:

- godz. 11.00 – spektakl „Calineczka” Teatru Barnaby z Gdańska (zakończony warsztatami dla dzieci), ul. Długa.
- godz. 15.00 – spektakl „Baśń o rycerzu bez konia” Teatru Barnaby z Gdańska (zakończony warsztatami dla dzieci), Park Jana Pawła II.
- godz. 19.30 – spektakl „Ja gore” Teatru Akt z Warszawy, amfiteatr.

XVI Międzynarodowy Festiwal „Sacrum et Musica”

Koncert inauguracyjny XVI Międzynarodowy Festiwal Kameralistyki „Sacrum et Musica” odbędzie się w niedzielę, 30 sierpnia, o godzinie 19.00 w Łomżyńskiej Katedrze. Jako soliści wystąpią Anna Mikołajczyk-Niewiedzial oraz Leszek Świdziński. Artystom będzie towarzyszyć Orkiestra Filharmonii Kameralnej im. Witolda Lutosławskiego w Łomży pod batutą Jana Miłosza Zarzyckiego. W programie koncertu znajdują się słynne dzieła sakralne Jana Sebastiana Bacha, Wolfganga Amadeusza Mozarta i Antonio Vivaldiego. Wstęp bezpłatny. Koncert można będzie także obejrzeć i wysłuchać na ży-

wo online na www.facebook.com/filharmonialomza.

W pierwszy tydzień września w ramach Festiwalu wystąpi Litewska Orkiestra Kameralna z Litwy w sobotę, 5 września, o godz. 19.00 w kościele św. Brunona z Kwerfurtu w Łomży oraz Kwartet Alla Breve z solistami Magdaleną Stanciu (sopran) i Krzysztofem Zimnym (tenor) w niedzielę, 6 września, o godz. 12.15 w kościele Przemienienia Pańskiego w Piątnicy.

Program 8 festiwalowych koncertów, które odbywać się będą we wrześniu i październiku, zamieszczać będziemy na bieżąco.

HOROSKOP

BARAN (21 III – 19 IV): nie tkwij w błogostanie „chwilo trwaj”! Słodkie więzy wzajemnego spętania nieustannie należy wzmacniać. By tak się stało, nie można tylko czekać na wyrazy uczucia i oddania, nie wystarczy nawet odwzajemnianie. Żeby ogarnęło Was poczucie pełni, trzeba sprawić, aby ktoś mógł odwzajemnić to, co otrzymał od Ciebie.

BYK (20 IV – 21 V): czy nie popadasz w szampę? Zafrapuj czymś nowym, od scenerii wspólnego wieczoru po grę erotyczną. Efekt może przejść Wasze najśmielsze wyobrażenia.

BLIŹNIĘTA (22 V – 22 VI): powiedz sobie wreszcie, że to, co było, jest przeszłością, koniec z rozpamiętywaniem! Tylko wtedy możesz poczuć moc nowych subtelnych wibracji serca. Ktoś czeka, by zostały dostrzeżone. Warto je odwzajemnić.

RAK (23 VI – 22 VII): zaskoczyły Cię śmiało propozycje? Poddaj się im, dołóż fantazji od siebie, a ogarnie Was nowa fala doznań, uczucia i rokoszy. Czas, by odważyć się na spełnienie marzeń...

LEW (23 VII – 22 VIII): nie zbywaj półsłówkami sygnałów kogoś Ci bliskiego. Pomyśl, co Wam umknęło, zaskocz tym, co sprawiało radość, a od pewnego czasu zostało zaniechane. Zamiast niezadowolenia z siebie, które Cię zaczyna dopadać, że znika dawny czar, masz szansę ożywić Wasze emocje i dodać im nowych smaków.

PANNA (23 VIII – 22 IX): czułe słówka, dotyk, przytulenie niech staną się codziennością. To najbardziej niezawodny afrodyzjak! Tym sposobem bardzo skutecznie rozbudzisz nie tylko swoje zmysły. A wówczas

wystarczy impuls, by ogarnęły Was nieznane pokłady rozkoszy.

WAGA (23 IX – 23 X): wyluzuj. Taktowna krytyka bliskich warta jest czasem zastanowienia i przyjęcia, bo może płynąć ze szczerości. Gdy wróci do Ciebie uśmiech, możliwe ciekawe zauroczenie. Ale nie ulegaj iluzjom, nieprzemysłanym decyzjom, podyktowanym pierwszą emocją.

SKORPION (24 X – 21 XI): przypływ wigoru i energii. Ktoś czuje Twoje erotyczne emanacje i łatwo możesz wyzwolić niezwykle fantazje, które spełni, jeśli dasz sygnał, że ich pragniesz.

STRZELEC (22 XI – 21 XII): to pierwsze przejawy nudy. Pogłębi się, jeśli nie wyjdiesz z czymś nowym, delikatnie nie wybadasz pragnień partnera. Pomyśl o innej scenerii spotkań, nowych miejscach, innych pieśczętach.

KOZIOROŻEC (22 XII – 20 I): jeśli nie przestraszy Cię odrobina szaleństwa, którą ktoś Cię zaskoczył, lecz dołożysz odrobinę swojej, zrodzi się między Wami fascynacja, a doskonały nastrój będzie Was popychał do nowych erotycznych odkryć.

WODNIK (21 I – 20 II): szepnij to teraz! Ale nie przyspieszaj niczego, co ma swój własny rytm. Twój szepit i tak będzie zaskoczeniem i wywoła tysiące skojarzeń. Odczekaj, warto, bo to ktoś godny Ciebie.

RYBY (21 II – 20 III): uczuć nie można karmić tylko poetycką wzniosłością myśli, mowy i zachowań. Wsłuchaj się w swoje ciało i pozwól mu przemówić. Spętane pragnienia niszczą spontaniczność, fantazję, szczerość.

Repertuar kin

Kino „Relax” Grajewo: 29 – 30 sierpnia – „Turu. W pogoni za sławą”, godz. 16.30 oraz „Jak zdobyć dobrą żonę”, godz. 19.00. **Kino „Wrzos” Kolno:** nieczynne. **Kino „Wars” Wysokie Mazowieckie:** 28 sierpnia – „Xabo: ksiądz Boniecki”, godz. 14.00 oraz „Jak zdobyć dobrą żonę”, godz. 17.00 i „Babyteeth”, godz. 20.00;

29 sierpnia – oraz „Jak zdobyć dobrą żonę”, godz. 17.00 i „Babyteeth”, godz. 20.00; 2, 3 i 4 września – oraz 2, 3 i 4 września – „Kurier”, godz. (odpowiednio) 17.00, 20.00 i 17.00. **Kino MOK Zambrów:** 28 sierpnia – 3 września – „Kraina Lodu 2”, godz. 15.00 oraz „Włoskie wakacje”, godz. 17.15 i „Zieja”, godz. 19.30.

Awantura z Błaszczkowskim

Jakub Błaszczkowski nie mógł wrócić z Białegostoku ze swoją drużyną do Krakowa, ponieważ został odizolowany od reszty zespołu! Wszystko z powodu sytuacji po meczu Wisły Kraków z Jagiellonią (zakończył się remisem 1:1). Tuż po ostatnim gwizdku sędziego, na murawie znalazł się kibic ze swoimi dziećmi. Podbiegł do Jakuba Błaszczkowskiego, aby zrobić sobie z nim zdjęcie. Zdjęcie zrobił. Dlatego Wisła podjęła decyzję o odizolowaniu Błaszczkowskiego od kolegów, aby nie ryzykować możliwości zakażenia koronawirusem do czasu wykonania testu. Kibicowi grozi zakaz wejścia na kolejne mecze Jagiellonii, a klubowi kara finansowa.

25 lat Klubu Karate w Ciechanowcu

Mazowiecko-Podlaski Klub Karate został utworzony 1995 roku. Obecnie działalnością obejmuje Ciechanowiec, Wysokie Mazowieckie, Zambrów, Jabłoń Kościelną, Szumowo i Siemiatycze. Rokrocznie trenuje ok. 150 dzieci i młodzieży.

III Bieg Łosia w Goniądzu

Ponad 130 biegaczy wystartowało w III Biebrzańskim Biegu Łosia w Goniądzu w sobotę, 22 sierpnia. Do przebiegnięcia mieli 10 km, a sygnał do startu dał im znany podróżnik i działacz społeczny Janek Mela. Bieg Łosia w zamysle organizatorów ma promować sport oraz okolice: Goniądz, Biebrzę, lasy i Biebrzański Park Narodowy. Dlatego też dziesięciokilometrowa trasa przebiega przede wszystkim przez dukty leśne, szutrowe drogi i ścieżki rowerowe. Wielu startujących do Goniądza przyjeżdża z całymi rodzinami i poza startem w zawodach, zwiedza także okolice. W tym roku zwycięzcą biegu był Bartłomiej Osior z „Wioski Biegaczy” Wydminy, który pokonał dziesięciokilometrową trasę w niewiele ponad pół godziny. Drugi był Paweł Grygo z Grygo Team w Łomży, a trzeci Wojciech Augustynowicz z Juventii Białystok. Majlepsza spośród pań była Agnieszka Oksztul.



Owoce pigwy dojrzewają jesienią, we wrześniu i październiku. Oprócz cukrów i kwasów organicznych, zawierają garbniki, pektyny i olejki lotny, wiele witamin (najwięcej witaminy C, bo 15 mg w 100 g) i związki mineralne, takie jak wapń, potas, żelazo, miedź, magnez i fosfor, które są niezbędne do wzmocnienia naturalnej obrony organizmu. To bogactwo sprawia, że pigwa poprawia odporność organizmu, oczyszcza przewód pokarmowy, poprawia apetyt. Ma działanie przeciwzapalne. Wspomaga odchudzanie, regeneruje wątrobę, reguluje poziom cholesterolu i obniża poziom cukru we krwi, zapobiega wymiotom, biegunce oraz wzdęciom. Pigwa jest też pomocna w leczeniu przeziębienia i grypy.

„Boża apteka” wzmocni organizm



Nalewka i sok z pigwy

Z owoców pigwy możemy sporządzić nalewkę i sok.

Nalewka z pigwy: 2 kg umytych dojrzałych owoców ze skórką zetrzeć na tarce o grubych oczkach. Włożyć do słoja, zasypać 1 kg cukru i przykryć papierem pergaminowym.

Po tygodniu do słoja wlać powoli 0,5 l spirytusu. Słój zamknąć na miesiąc. Po tym czasie nalewkę odcedzić przez grubo złożoną gazę, wyciskając owocową masę. Wymieszać z 0,5 litra wódki 40 proc. i odstawić na co najmniej dwa miesiące. Pić 25 ml (20 gram) dziennie, szczególnie w okresach obniżonej odporności.

Sok z pigwy: 1 kg owoców pigwy umyć, nie obierać ze skórki, pokroić na ćwiartki, wydrążyć pestki i po-

kroić w cienkie plasterki. Układać warstwami w dużym słoiku i każdą warstwę posypać cukrem (na 1 kilogram owoców od 0,5 do 1 kg cukru, w zależności od tego, czy chcemy, by sok był bardziej słodki, czy mniej). Słoi zamknąć i odstawić w ciepłe miejsce na 4-5 dni, raz dziennie mieszając jego zawartość. Tak powstały syrop rozlać do słoików i pasteryzować ok. 10 minut. Sok dodajemy do herbaty (ilość w zależności od upodobań) lub przegotowanej, ale wystudzonej (poniżej 30 stopni C) wody z 1-2 łyżeczkami miodu pszczelego. Odstawiamy na co najmniej 3 godziny (najlepiej napój z miodem przyrządzać wieczorem, a pić na czczo rano). Można pić 1-2 szklanki dziennie. Fot. pixabay

Sonarol Jeziorko z Pucharem Miejskiej Ligi

12 zespołów: Góralczyk Team, Demed, Kuguar, Skill Squad, Dantex, BM Danex, 30Plus, KS Biel Sonarol Jeziorko, Orły Zbójna, Elmax Dachy Super Team, Wiźniacy i UKS Trójkat, zgłosiło się do turnieju o Puchar Miejskiej Ligi Piłki Nożnej MOSiR na Orlikach przy ul. Katyńskiej i Bernatowicza w Łomży. Puchar zdobył KS Biel Sonarol Jeziorko, II miejsce zajął Demed, III Elmax Dachy Super Team, a IV Góralczyk Team.

Decyzją komisji sędziowskiej oraz organizatorów, tytuł Najlepszego Bramkarza Turnieju otrzymał Adam Gietek (De-



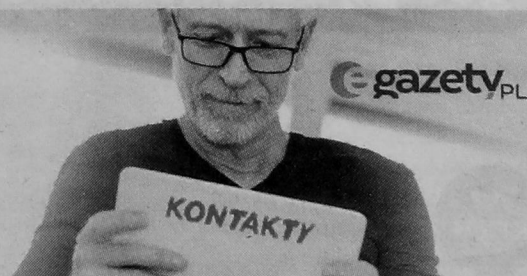
med, Najlepszym Zawodnikiem uznany został Robert Dąbrowski (Elmax Dachy Super Team),

po koronę Króla Strzelców sięgnął Maciej Sowa (KS Biel Sonarol Jeziorko).

e-kontakty

wydanie elektroniczne identyczne z wydaniem papierowym na:

www.egazety.pl



**Sprawy
w urzędzie?**



**Zakupy
w galerii
handlowej?**



**Film
w kinie?**



**Wizyta
w salonie
urody?**

pamiętaj,
**zastaniaj
usta i nos**

gov.pl/koronawirus



KANCELARIA PREZESA
RADY MINISTRÓW

